



Nasz obraz

Trochę nowoczesności, głównie jednak sielsko, naturalnie i nostalgicznie – takie klimaty wyłaniają się z obrazów naszego regionu zaprezentowanych na plakatach i fotografiach przez zwycięzców marszałkowskich konkursów.

W niezwykłym miejscu – w Palmiarni Poznańskiej – odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom VII edycji Konkursu Plastycznego na Plakat Promujący Województwo Wielkopolskie oraz Konkursu Fotograficznego o Nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego. W otoczeniu zieleni nagrodzone i wyróżnione prace były też przez kilka tygodni prezentowane.

– Przywiązujemy do tych konkursów dużą wagę, bo zależy nam na tym, by Wielkopolska była dobrze promowana. A w tym mogą pomóc osoby mające zmysł artystyczny – mówił do laureatów, podczas uroczystego rozstrzygnięcia konkursów, marszałek województwa Marek Woźniak.

Jeśli wśród nagrodzonych prac z ubiegłego roku dominują swojskie klimaty, tym bardziej ciekawe, jakie oblicze regionu wyłoni się z propozycji tegorocznych. Jak bowiem zapowiedział marszałek Marek Woźniak, VIII edycja konkursów fotograficznego i plastycznego kładzie akcent na tematykę związaną z Powstaniem Wielkopolskim. Ma to, rzecz jasna, związek z przypadającą w grudniu 90. rocznicą wybuchu tego zwycięskiego zrywu.

W „Monitorze Wielkopolskim” prezentujemy wszystkie nagrodzone i część wyróżnionych w obu tegorocznych konkursach prac. Na reprodukcji obok – plakat Katarzyny Pawlak z Gimnazjum w Jaraczewie, która zajęła pierwsze miejsce w konkursie plastycznym. >> **strony 8-9**



Rolnicza ekstraklasa

Z tego, jak gospodarują, mogą być dumni. Mowa o 10 laureatach kolejnej edycji konkursu Wielkopolski Rolnik Roku, która tradycyjnie zakończyła się wręczeniem zwycięzcom statuetki Siewcy. >> **strona 3**

Zobacz skarby piśmiennictwa

Okazję zobaczenia w jednym miejscu najstarszych zabytków piśmiennictwa polskiego stwarza wystawa otwarta w Muzeum Początków Państwa Polskiego, której jednym z patronów medialnych jest „Monitor Wielkopolski”. >> **strona 7**

A może by tak po wodzie?

Dlaczego nie potrafimy wykorzystać możliwości, jakie stwarza transport wodny? Czy biegnąca także przez Wielkopolskę droga wodna E 70 kiedyś odżyje? >> **strona 11**

Europieniądze coraz bliżej

Zakończyły się pierwsze naboru wniosków na dofinansowanie projektów drogowych w ramach WRPO. Suma potrzeb zgłoszonych przez wielkopolskie samorządy znacznie przewyższa planowane kwoty pomocy. >> **strona 13**

Inna strona samorządu

Co można dostać w sejmiku w wersji „dla chłopca” i „dla dziewczynki”? Kto deklaruje, że przede wszystkim służy żony? Co udało nam się usłyszeć, co podpatrzeć, a co... wywahać? >> **strona 16**

200 milionów dla szpitali

Przy spektakularnej zgodzie wszystkich sił politycznych obecnych w sejmiku uchwalony został Wieloletni Program Inwestycyjny w Ochronie Zdrowia. Do roku 2012 placówki podległe samorządowi województwa dostaną z budżetu 200 milionów złotych na niezbędne inwestycje. Ta kwota ma zostać zwiększona o pieniądze pochodzące z innych źródeł. W programie ujęto dofinansowanie dla 18 jednostek. Najwięcej, bo 51,5 mln złotych, przeznaczonych zostanie na budowę lub rozbudowę szpitala dziecięcego w Poznaniu. Poznański Szpital Wojewódzki (na zdjęciu) dostanie ponad 10 mln złotych. >> **strona 4**



Potwórka nikt nie kupi

Przy zaangażowaniu Urzędu Marszałkowskiego projektowane jest stworzenie w Poznaniu Centrum Designu. – Jeżeli ktoś wyprodukuje piec o superparametrach w zakresie zużycia energii, ale ten piec będzie brzydkim, blaszanym potworkiem, to w jego możliwości nikt nie uwierzy; on będzie się kojarzył ze starym, gomułkowskim piecem, w którym paliło się osiem razy więcej węgla niż potrzeba. Dobry design wspiera sprzedaż nawet bardzo podstawowych produktów. Ładna czekolada sprzedaje się lepiej od brzydkiej, ładne bułki lepiej od brzydkich – tłumaczy sens powstania centrum przedsiębiorca Piotr Voelkel. >> **strona 6**

Znasz zabytki? Wygraj nagrody!

Weekendowy pobyt dla dwóch osób na Świętej Górze w Gostyniu – to główna nagroda w pierwszej odsłonie konkursu dla czytelników „Monitora Wielkopolskiego”.

Rozpoczynamy cykl prezentacji zabytkowych pereł naszego regionu, które wspomógł samorząd województwa. „Cudze chwalicie, swego nie znacie” – czy tak jest też w przypadku pomników naszego dziedzictwa znajdujących się w Wielkopolsce? Przez najbliższe miesiące, dzięki naszemu cyklowi, będzie się można o tym przekonać, a przy okazji – wygrać naprawdę atrakcyjne nagrody. Zapraszamy zatem do lektury i zabawy! >> **strona 10**



na wstępie

Nie do wiary! Dogadali się

Artur Boiński

Jestem pod wrażeniem.

Zbyt długo w swojej karierze dziennikarskiej zajmuję się światem polityki, by nie wiedzieć, że w tej sferze jeżeli tylko widać potencjalne zarzewie konfliktu, to można być niemal pewnym, że on wybuchnie. A czyż może być bardziej „wdzięczna” dziedzina do wywoływania politycznej burzy, niż szpitala, zwłaszcza gdy trzeba zdecydować, komu i ile przyznać przez pięć lat pieniędzy, a kogo w zasadzie skazać na – w najlepszym razie – solidną restrukturyzację?

Tymczasem w samorządzie wojewódzkim dwa koalicyjne i dwa opozycyjne kluby w miarę bezboleśnie dogadali się w sprawie założenia Wieloletniego Programu Inwestycyjnego w zakresie podległych jednostek służby zdrowia! Najpierw była solidna, merytoryczna praca w komisjach i podgrupach, a potem ogłoszenie konsensusu świata (czyli mediom) i zgodne głosowanie podczas sesji sejmiku. Czyli było dokładnie odwrotnie, niż zazwyczaj bywa.

I tylko radny Ajchler wyłamał się z tego sielskiego nastroju. Najpierw, siedząc na konferencji prasowej obok marszałka, przyznawał, jaki to dobry kompromis zawarto, by parę minut później, w tej samej sali, obwieścić dziennikarzom, jakie to pretensje ma do rządzących za „daleko posuniętą prywatę” w zakładzie w Charcicach. No, ale radny Ajchler działa – jak by to ująć? – trochę inaczej, co – sądząc po uśmiechach na twarzach podczas wystąpienia szefa klubu LiD – wiedzą nawet jego polityczni koledzy.

Pomijając powyższy wyjątek, chciałoby się, by tak jak nad zdrowotnym WPI, układała się sejmikowa praca nad wszystkimi istotnymi dla Wielkopolan kwestiami.

Pamiętamy

Uczciliśmy 3. rocznicę śmierci Jana Pawła II.



Aleksander Machalica podczas koncertu w Auli UAM.

O godzinie nie 21.37, 2 kwietnia, w wielu oknach znów zapłonęły świece, a ludzie zebrali się w kościołach i miejscach upamiętniających Jana Pawła II. Papieża nie ma z nami już od trzech lat, jednak pamięć o nim, jak widać, wciąż pozostaje żywa w naszych sercach.

W Poznaniu mieszkańcy miasta spotkali się na Łęgach Dębińskich, gdzie Jan Paweł II

odprawił mszę podczas pielgrzymki w 1983 roku. Młodzież czuwała pod papieskim pomnikiem przy katedrze.

3. rocznicę śmierci Jana Pawła II uczciła też podległa samorządowi województwa Filharmonia Poznańska. Wieczorem, w Auli Uniwersyteckiej odbył się uroczysty koncert, poświęcony wielkiemu Polakowi, a zatytułowany „Życie, jesteście

chwilą”. Publiczność usłyszała poezję Karola Wojtyły w interpretacji Ewy Urygi. Wokalistce towarzyszył Kwartet Smyczkowy Filharmonii Poznańskiej oraz Piotr Wrombel – fortepian, Dariusz Ziółek – gitara basowa, Grzegorz Poliszak – perkusja, a także Lidia Sieczkowska – flet. Modlitwy Jana Pawła II przedstawił Aleksander Machalica. ABO

Lordowie zainteresowani

Brytyjska Izba Lordów zaprosiła Wielkopolskę do konsultacji w sprawie wdrażania funduszy strukturalnych i przyszłości polityki regionalnej.

W związku z badaniem dotyczącym przyszłości polityki regionalnej w świetle zbliżającego się przeglądu budżetu Unii Europejskiej, Podkomisja ds. Ekonomiczno-Finansowych oraz Handlu Międzynarodowego, działająca w ramach Komisji ds. UE w brytyjskiej Izbie Lordów, poprosiła przedstawicieli biur regionalnych dwóch polskich województw, lubelskiego i wielkopolskiego, o prezentację ich działalności w Brukseli oraz informacje na temat wdrażania funduszy strukturalnych w tych regionach.

Członkowie podkomisji odbyli wizytę w Brukseli, w ramach której 6 marca spotkali się w Stałym Przedstawicielstwie Wielkiej Brytanii przy UE z przedstawicielami biur Wielkopolski i Lubelszczyzny. Przedstawiciele wielkopolskiej placówki odpowiadali na pytania związane z rolą biur regionalnych w Brukseli i sposobami reprezentowania interesów regionu na forum europejskim, wielkością alokacji środków strukturalnych oraz jej wykorzystaniem w regionie. – Zaproszenie i przywilej prezentowania naszego regionu przed komisją Izby Lordów jest dla naszego biura wielkim zaszczytem – uważa dyrektor BIWW Monika Kapturska. BIWW

Loty do Schengen bez granic

W środku nocy z 29 na 30 marca spotkali się na lotnisku Ławica wielkopolscy i poznańscy władarze. W symboliczny sposób zaakcentowano oficjalne wejście do strefy Schengen także naszych granic powietrznych.

Najbardziej widocznym skutkiem obecności w strefie Schengen (skupiającej większość unijnych państw) jest brak kontroli na granicach. Polska należy do strefy Schengen od 21 grudnia ubiegłego roku. Nasze lotniska, obsługujące ruch międzynarodowy, weszły do niej dopiero teraz, by zgrać ten fakt z początkiem obowiązywania nowego rozkładu lotów.

Na Ławicy oficjele przecięli symboliczną wstęgę, inaugurując w ten sposób funkcjonowanie zmodernizowanej hali odlotów. Koszty poczynionych przy tej okazji inwestycji wyniosły 15 milionów złotych. Dzięki powiększeniu terminala o 1200 metrów kwadratowych, stworzono – zgodnie z traktatem – osobne części dla pasażerów podróżujących w ramach państw objętych układem z Schengen i dla pozostałych podróżnych. Nieco mniejsze zmiany wykonano też w hali przylotów.

Korzyścią dla pasażerów jest przede wszystkim większy komfort oczekiwania na odlot. Sam brak tradycyjnej kontroli paszportowej przy podróżowa-



Wojewoda Piotr Florek i wicemarszałek Wojciech Jankowiak z pamiątkami symbolizującymi „rozmontowanie” wewnątrzunijnej powietrznej granicy.

niu do kraju ze strefy Schengen ma znaczenie raczej symboliczne, bo dokument tożsamości i tak przecież trzeba okazać przy odprawie biletowo-bagażowej.

Od początku kwietnia podróżujący z Ławicy mogą też korzystać z nowych połączeń. Codziennie na lotnisko Londyn-Gatwick lata samolot British Airways (to pierwsze połączenie Poznania z Wyspa-

mi Brytyjskimi obsługiwane przez „tradycyjnego” przewoźnika, latać możemy też wieloma samolotami „tanich” linii). Po raz pierwszy od dłuższego czasu Poznań zyskał też inne niż z Warszawą krajowe połączenie lotnicze. Dwa razy dziennie możemy teraz wybrać się kilkunastomiejscowym samolotem do Krakowa. Czas podróży jest bardzo atrakcyjny

(niespełna 1,5 godziny), ceny jednak nie należą do najniższych i rozpoczynają się od 300 złotych.

Są jednak i złe wieści: linie Centralwings zrezygnowały z kilku połączeń z Poznania. Nie polecimy więc już z tym przewoźnikiem do Paryża ani Edynburga, nie ruszą też zapowiadane rejsy do Manchesteru i Amsterdamu. ABO

Muzycznie w Poznaniu

Dwa ważne muzyczne wydarzenia w Poznaniu – Festiwal Hoffmannowski i Poznańska Wiosna Muzyczna – to niewątpliwa gratka w kwietniu dla wielkopolskich melomanów. Poznańską Wiosnę Muzyczną zainaugurował koncert z udziałem Orkiestry Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Tadeusza Wojciechowskiego oraz Chóru Filharmonii Narodowej. W programie znalazło się dzieło R. Maciejewskiego „Requiem. Missa pro defunctis”. Natomiast VIII Festiwal Hoffmannowski – Polsko-Niemiecki Festiwal Operowy rozpoczął się premierą w Teatrze Wielkim „Aurory” Ernsta Teodora Amadeusa Hoffmanna. Festiwal potrwa do 27 kwietnia. ABO

Kolejowe plany na przyszłość

Już w grudniu spółka PKP Przewozy Regionalne ma stać się własnością samorządów wojewódzkich. Jak widzą to władze regionów? Swoje racje przedstawili podczas spotkania zorganizowanego w Poznaniu przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. Udział w nim wzięli przedstawiciele PKP, związków zawodowych, Ministerstwa Infrastruktury. Więcej o tym temacie – w następnym „Monitorze Wielkopolskim”. ABO

Leszno uczciło ofiary

Głównym punktem obchodów Akademickiego Dnia Pamięci w Lesznie było odsłonięcie w tamtejszej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej tablicy poświęconej pamięci uczonych, twórców, intelektualistów, którzy stali się ofiarami totalitarnych reżimów. O umieszczenie takich pamiątkowych tablic apelowali do wszystkich uczelni polscy rektorzy. Na tej leszczyńskiej znalazły się znane słowa z „Przesłania Pana Cogito” Zbigniewa Herberta: „Bądź Wierny Idź”. Uroczystości odbyły się z udziałem marszałka Marka Woźniaka, a ich dodatkowym uświetnieniem stała się okolicznościowa wystawa, zaprezentowana w nowo otwartym budynku uczelnianej biblioteki. ABO

Dzień Ziemi w Ostrzeszowie

Tegoroczne wojewódzkie obchody Dnia Ziemi odbyły się w Ostrzeszowie. Uroczystości zostały przygotowane przez nauczycieli i uczniów ostrzeszowskiego Zespołu Szkół nr 1. Uczestniczący w obchodach marszałek województwa podkreślał rolę młodzieży w kształtowaniu postaw przyjaznych środowisku, niezbędnych, by zachować je w jak najlepszym stanie dla przyszłych pokoleń. ABO



Sukcesy budowane pracą

Podczas uroczystej gali w Auli UAM w Poznaniu podsumowano 30 marca siódmą edycję Konkursu Wielkopolski Rolnik Roku. Dziesięciu najlepszym rolnikom regionu marszałek Marek Woźniak wręczył statuetki Siewcy.

Konkurs budzi co roku duże zainteresowanie rolników, organizacji rolniczych, władz samorządów lokalnych. Jego celem jest promocja wielkopolskiego rolnictwa. Gospodarstwa ponad 600 rolników, którzy ubiegali się do tej pory o statuetkę Siewcy, nie odbiegają od standardów obowiązujących w krajach Unii Europejskiej, a obejścia najlepszych służyc mogą za dobry przykład nie tylko w kraju. Wyróżniają się nowoczesnością stosowanych technologii, dobrą organizacją pracy, dbałością o środowisko naturalne i wysoką estetyką. Jednym z celów konkursu jest promocja wielkopolskiego rolnictwa, a temu wizerunki dotychczasowych laureatów służą najlepiej.

Wyboru najlepszych wielkopolskich gospodarzy dokonuje powołana przez zarząd województwa kapituła, która wizytuje zgłoszone do konkursu gospodarstwa i kwalifikuje je do grupy laureatów.

Kolejne edycje konkursu, zajmującego bardzo ważne miejsce w promocji tak istotnej dla naszego regionu dziedziny gospodarki są jednak nie tylko okazją do nagrodzenia najlepszych. Ukazują one również, w najbardziej sugestywny bodaj sposób, zmiany zachodzące na wielkopolskiej wsi – podkreślił marszałek Marek Woźniak.



Fot. S. SEWIOR
Finaliści VII edycji konkursu Wielkopolski Rolnik Roku.

Laureatami konkursu Wielkopolski Rolnik Roku 2007 zostali:

- **Miłosz Grześkowiak** – właściciel gospodarstwa rybackiego w Gościejewie, gmina Kwilcz;
- **Stefan Jankowiak** – prezes zarządu Kórnickiego Przedsiębiorstwa Rolno-Handlowego i Usługowego „JAGROL” sp. z o.o. z siedzibą w Pierzchnie, gmina Kórnik;
- **Jerzy Jaworski** – z żoną Barbarą, prowadzi od 25 lat gospodarstwo rolne w miejscowości Patrzyków, w gminie Kramsk, specjalizujące się w chowie bydła i produkcji mlecznej;

- **Eugeniusz Kruszyk** – właściciel gospodarstwa w Droszewie, gmina Nowe Skalmierzyce, główny kierunek produkcji to ziemniaki jadalne;
- **Anna i Stanisław Lesieniowie** – prowadzą gospodarstwo ogrodnicze w Czajkowie, gmina Blizanów;
- **Krzysztof Majchrzycki** – gospodaruje w miejscowości Ludwikowo, gmina Brodnica, specjalizuje się w chowie bydła mlecznego i opasowego;
- **Jacek Mikulski** – z żoną Elżbietą prowadzi gospodarstwo ogrodnicze

w Jutrosinie, specjalizujące się w uprawie pomidorów szklarniowych;

- **Felicjan Pikulik** – prezes Spółki „Stadnina Koni Dobrzyniewo” w gminie Wyrzysk;
- **Józef Szymkowiak** – właściciel gospodarstwa rolnego o profilu produkcji drobiarskiej w Dębienku, gmina Stęszew;
- **Dariusz Zawadzki** – prowadzi gospodarstwo rolne w Wilkowicach, gmina Lipno, specjalizujące się w produkcji trzody chlewnej.

– Fakt, że coraz więcej młodych, wykształconych ludzi wiąże swoją przyszłość ze wsią, cieszy nie mniej, niż dobre wyniki ekonomiczne gospodarstw – dodał marszałek. – Młode pokolenie wnosi nowe standardy gospodarowania, przełamuje stereotypy, nie boi się tak bardzo potrzebnych polskiej wsi zmian. Jestem przekonany, że zrozumienie i docenienie roli innowacyjności w produkcji rolnej ma nie mniejsze znaczenie niż w przemyśle. To jeden z podstawowych warunków rozwoju wielkopolskiej wsi.

Gala Wielkopolskiego Rolnika Roku ma zawsze uroczystą oprawę. Nie inaczej było i w tym roku. Gdy ogłoszono nazwiska laureatów, na ekranie pokazane zostały ich rodziny i piękne domy, gospodarstwa, zadbane obejścia, wspaniałe hodowle zwierząt i roślin, pola uprawne, sady.

Finaliści Konkursu „Wielkopolski Rolnik Roku” są przykładami sukcesu życiowego, budowanego nie tylko ciężką pracą, ale opartego na fachowej wiedzy, umiejętności planowania i odwadze w podejmowaniu nowatorskich, a więc i ryzykownych często decyzji.

Na zakończenie gali przed laureatami i gośćmi wystąpiła z koncertem Hanna Banaszak.

RJ

Gospodarka odpadami ma perspektywy

W zagospodarowanie odpadów komunalnych i przemysłowych do 2011 roku tylko w Wielkopolsce należy zainwestować ponad półtora miliarda złotych.

Opady to nieodłączny efekt niemal każdej aktywności człowieka i postępu cywilizacyjnego, ale sterty niezagospodarowanych śmieci na przepełnionych składowiskach czy zaniechanie selekcji odpadów to już dowód zacofania, a wręcz działań niezgodnych z prawem.

Samorząd województwa zobligowany jest do opracowania i cyklicznej aktualizacji planu gospodarki odpadami. Dlatego kolejną aktualizację Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami na lata 2008-2011 z perspektywą na lata 2012-2019 przyjął sejmik podczas sesji 31 marca.

Szacuje się, że w województwie wielkopolskim powstaje rocznie ponad 1,1 mln ton odpadów komunalnych. Większość odpadów komunalnych (około 90 procent) zbierana jest w formie zmieszanej, ale co-rocennie wzrasta liczba gmin



Fot. ARCHIWUM
Selektywna zbiórka odpadów to nie przymus, lecz konieczność.

prowadzących selektywną zbiórkę odpadów, do czego obowiązuje od 2003 wersja planu. W kolejnych latach zakłada się zmniejszenie ilości odpadów nieszkodliwych przez składowanie (do 85 proc. ilości odpadów wytwarzanych do roku 2014 r.) oraz zamknięcie do końca 2009 r. wszystkich składowisk odpadów niespełniających wymogów prawa. Zdecydowanie

ograniczone będzie składowanie odpadów ulegających biodegradacji, które poddawane będą kompostowaniu, fermentacji lub spalane zgodnie z wymaganiami ochrony środowiska, głównie w oparciu o istniejące zakłady energetyczne w Poznaniu i Koninie.

Plan gospodarki odpadami dla województwa wielkopolskiego przyjmuje cele i systemy gospodarki odpadami zarówno

w sektorze komunalnym, jak i przemysłowym. Za strategiczne w gospodarce odpadami komunalnymi uznano m.in. zwiększenie ilości selektywnie zbieranych odpadów niebezpiecznych oraz wyeliminowanie praktyk nielegalnego składowania.

Najpoważniejszym zadaniem, wymagającym kosztownych inwestycji, jest zorganizowanie sieci ponadgminnych zakładów

zagospodarowania odpadów, które będą obsługiwać obszary zamieszkałe przez co najmniej 150 tys. mieszkańców. Na te zadania oraz utworzenie 12 takich zakładów do 2011 roku, według planistów, należy w Wielkopolsce przeznaczyć ponad półtora miliarda złotych.

W sektorze gospodarczym głównym celem będzie wprowadzenie systemu zbiórki, odzysku i unieszkodliwiania odpadów przemysłowych, ze szczególnym uwzględnieniem odpadów niebezpiecznych. Dla wszystkich ważne jest odpowiednie kształtowanie proekologicznej mentalności mieszkańców regionu oraz promocja właściwego postępowania z odpadami.

Plan to także ważne narzędzie dla władz regionu oraz potencjalnych inwestorów, wskazuje bowiem, gdzie należy i opłaca się inwestować w przetwórstwo odpadów, ale także, poprzez regulowanie strumienia odpadów, gwarantuje efektywność tych inwestycji i stanowi istotny argument w pozyskiwaniu źródeł finansowania.

RJ

Programy dla liderów

Wspieranie rozwoju wsi, budowanie współpracy między lokalnymi organizacjami wiejskimi, poprawianie efektywności i innowacyjności produkcji rolnej – to podstawowe cele programu Unii Europejskiej Leader.

Prawne aspekty funkcjonowania grup działania biorących udział w Programie „Leader” oraz przystosowania ich do uczestnictwa w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 były tematem spotkania samorządowców i lokalnych liderów zorganizowanego w marcu przez Urząd Marszałkowski.

Prawnicy, przedstawiciele ministerstwa rolnictwa oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej objaśniali możliwości przekształcania fundacji i stowarzyszeń w lokalną grupę działania, a także kwestie ich współpracy finansowej z samorządami gminnymi.

Na wiele pytań związanych z kwestiami prawnymi uczestnictwa w Programie „Leader”, procedurami jego wdrażania, rozliczeniami dotacji itp. odpowiadają publikacje Departamentu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich zamieszczone na stronie: www.prow.umww.pl.

RJ



Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali podczas kwietniowej, XXII sesji sejmiku w swoich pytaniach i interpelacjach.

**Zbigniew Ajchler (LiD)**

podczas rozpatrywania planu współpracy zagranicznej województwa na 2008 rok domagał się uwzględnienia w nim kontaktów z Hongk Kongiem. Radny wnioskował również o wystąpienie do Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych o przeprowadzenie kontroli zakładu w Charcicach (szerzej o sprawie piszemy obok). Dopominał się też o możliwość występowania podczas gali finałowej konkursu Wielkopolski Rolnik Roku prezydenta Łoży Laureatów Nagrody Gospodarczej Województwa Wielkopolskiego. Po raz kolejny apelował także o podjęcie przez sejmik tematu problemów dotyczących zasięgu telewizji regionalnej w Wielkopolsce.

**Maciej Wiśniewski (LiD)**

pytał o przyczyny nieuwzględnienia w Wieloletnim Programie Inwestycyjnym placówki w Osiecznej oraz o perspektywy dofinansowania zapisanych w WPI inwestycji w placówkach służby zdrowia z unijnego wsparcia w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Radny powrócił też do swojej wcześniejszej interpelacji dotyczącej rekompensaty za mieszkania niegdyś należące do Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Lesznie.

**Przemysław Smulski (PiS)**

apelował o przyspieszenie planowanego remontu drogi wojewódzkiej z Wolsztyna do Wijewa, argumentując to dysproporcją między stanem szosy do i od granicy Wielkopolski.

**Marcin Porzucek (PiS)**

wyraził dezaprobatę zbieżnością terminów posiedzenia jednej z komisji sejmiku i konferencji prasowej w sprawie łączenia szpitali w Chodzieży. Pytał o firmę, która ma przeprowadzić audyt w chodzieskiej placówce. Radny powrócił też do swoich wcześniejszych interpelacji w sprawie finansowania budowy boisk w gminach oraz w sprawie możliwości zainstalowania sygnalizacji świetlnej na jednym z pilskich skrzyżowań.

**Bogumiła Hromiak-Paprzycka (LiD)**

zwróciła się o poprawę stanu drogi numer 11 pomiędzy Chodzieżą a granicą województwa, wskazując na jej fatalny stan m.in. w Dobrzycy i Ujściu. Radna dopytywała także o zarządzenie dyrektora pilskiego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego, który zalecił, by nie przeprowadzać egzaminów na prawo jazdy w najbardziej zakorkowanych punktach miasta w porze szczytu komunikacyjnego.

**Zbigniew Czerwiński (PiS)**

pytał o kwestie finansowe dotyczące poznańskiego Teatru Wielkiego w 2007 roku. Radny zwrócił się o: średnie płace w poszczególnych grupach pracowników, wysokość przychodów z wystawionych premier, liczbę i frekwencję spektakli z repertuaru teatru, wysokość honorariów otrzymanych z budżetu teatru przez jego dyrektora.

**Maja Jankowska (PiS)**

poinformowała, iż nie dotarła jeszcze do niej odpowiedź na interpelację dotyczącą wysokości nagród rocznych udzielonych dyrektorom szpitali podległych samorządowi województwa.

**Jan Grzesiek (PSL)**

wnioskował o podjęcie interwencji i poparcie działań w sprawie limitów akcji kredytowej i dopłat do oprocentowania preferencyjnych kredytów inwestycyjnych planowanych do udzielenia w 2008 roku. Zdaniem radnego, powyższe problemy mogą negatywnie wpłynąć na rozwój gospodarstw rolnych w regionie.

**Lidia Czechak (PiS)**

złożyła pisemne zapytanie dotyczące programu „Moje Boisko – Orlik 2012”. Radna zwróciła się o udzielenie informacji dotyczących kryteriów decydujących o wyborze gmin, które mogą liczyć na wsparcie w ramach powyższego programu.

ABO

Plan na zdrowie

Wieloletni Program Inwestycyjny w Ochronie Zdrowia uchwalili 31 stycznia radni sejmiku. Do 2012 roku samorząd województwa zainwestuje w wielkopolskie szpitale 200 mln złotych.

W grudniu, przyjmując budżet na 2008 rok, sejmik wstrzymał się z uchwaleniem Wieloletniego Programu Inwestycyjnego w ochronie zdrowia. Po 3 miesiącach prac, na wspólnej konferencji prasowej, radni wszystkich ugrupowań politycznych regionalnego samorządu byli zgodni, że była to decyzja słuszna, która doprowadziła do konsensusu politycznego w strategicznym dla mieszkańców Wielkopolski obszarze.

– Zarząd uznał argumenty opozycji, że wprowadzenie do budżetu wydatków na opiekę zdrowotną wymaga ujęcia ich w plan wieloletni – wyjaśnił marszałek Marek Woźniak.

Racjonalnie i regionalnie

Program zakłada racjonalizację wydatków i zmianę zarządzania szpitalami podległymi samorządowi. Jego strategia – to restrukturyzacja szpitali wielospecjalistycznych, budowa zamiejscowych ośrodków radioterapii w byłych miastach wojewódzkich regionu, budowa nowego szpitala matki i dziecka w Poznaniu oraz przekształcenie pulmonologii i opieki psychiatrycznej.

Aby osiągnąć zakładane cele, w prowadzone jednostki zdrowia samorząd powinien inwestować każdego roku od 35

do 45 milionów złotych. Ale, aby szpital otrzymał wsparcie z regionalnego budżetu, musi wykazać się gospodarnością i własnymi źródłami finansowania w wysokości co najmniej 15 procent wartości inwestycji. Jeśli jednostka nie będzie w stanie wyasygnować takiej sumy, to w opinii radnych nie rokuje rozwoju i nadaje się do restrukturyzacji. Pieniądze z budżetu samorządu województwa i środki własne szpitali pozwolą na uruchomienie dodatkowych źródeł finansowania, zwłaszcza z funduszy unijnych.

Preferowane będą inwestycje w obszar strategiczny i te, gdzie marszałkowski SP ZOZ-y legitymują się przewagą konkurencyjną wobec innych szpitali. Samorząd województwa dążyć będzie do skoncentrowania działalności szpitali wojewódzkich w Poznaniu, Koninie, Lesznie i Kaliszu na terenie jednej nieruchomości. Na inwestycje w szpitalach wojewódzkich zarezerwowano w sumie ponad 35 mln zł.

Ograniczane będą inwestycje w obiekty zabytkowe, których adaptacja jest najkosztowniejsza, a nie gwarantuje wymaganych funkcji. Ten problem dotyczył m.in. rozwoju Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej nad Matką i Dzieckiem w Poznaniu, na który za-

planowano ponad 50 mln zł, z zamiarem skoncentrowania działalności w jednym nowoczesnym obiekcie.

Obok programu wieloletniego radni przyjęli zadania na rok 2008, w ten sposób łącznie z kwotami WPI, wartość tego-rocznych nakładów w ochronie zdrowia wyniesie 30 mln zł.

Obszerną prezentację tego, co wynika z WPI w zdrowiu, przedstawimy w kolejnym numerze „Monitora”. O problemach restrukturyzacji i zarządzania samorządowymi szpitalami w Chodzieży i Charcicach, które pojawiały się w wystąpieniach radnych i w innych punktach sesji piszemy obok.

O środowisku i mediach

Podczas marcowej sesji radni przyjęli plan współpracy z granicą, realizowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. Marszałek Marek Woźniak, akcentując korzyści dotychczasowych kontaktów z partnerskimi regionami Unii Europejskiej, podkreślił również potrzebę utrzymywania kontaktów z regionami Europy Wschodniej, a zwłaszcza z obszaru Morza Czarnego, co jest również zgodne z kierunkami polityki państwa, nadrzędnej wobec kontaktów regionalnych. Sejmik przyjął ważny dla

rozwoju regionu i ochrony środowiska naturalnego Plan Gospodarki Odpadami dla Województwa Wielkopolskiego na lata 2008-2011 z perspektywą do roku 2019, o którym piszemy na str. 3.

Niejednogłośnie (przy czterech wstrzymujących się), podjęto uchwałę opiniującą kandydaturę Piotra Otawskiego na przewodniczącego Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Okazją do dyskusji na temat kondycji i przyszłości mediów regionalnych było wystąpienie prezesa Radia Merkury Piotra Frydryszka. Zapowiedź reform mediów publicznych sprawiła, iż w ostatnim czasie wpływy z abonamentu dramatycznie spadły, co godzi w podstawy funkcjonowania regionalnych rozgłośni, poinformował prezes Frydryszek i zaproponował, aby w Poznaniu spotkali się samorządowcy z całej Polski i porozmawiali o regionalnych mediach. Marszałek Marek Woźniak zgodził się z taką oceną sytuacji, argumentował jednak, że od niewiele wnoszącej do stanu rzeczy debaty, sensowniejsze jest konkretne i zgodne działanie na rzecz mediów przedstawicieli wszystkich regionów, na przykład na forum Konwentu Marszałków. **RJ**

Spokoju dla Charcic

Czy Ośrodek Leczenia Uzależnień w Charcicach, jeden z najmniejszych marszałkowskich szpitali, ma szanse na normalne funkcjonowanie i rozwój? – Charcice to przykład marnotrawienia pieniędzy i daleko posuniętej prywatyzacji – powiedział radny Zbigniew Ajchler, który jest członkiem rady społecznej zakładu terapeutycznego, podczas konferencji prasowej LiD-u przed sesją sejmiku.

Podczas sesji, na gorąco, próbowano ustalić zarówno co radny miał na myśli, jak i zapoznać się z aktualną sytuacją ośrodka. Z. Ajchler podtrzymał opinię, że sytuacja kadrowa w ośrodku jest dramatyczna i nie gwarantuje wypełnienia jego statutowych zadań. Dlatego postulował przeprowadzenie nadzwyczajnych kontroli w tym zakresie przez Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

W ocenie części radnych natomiast zakład w Charcicach realizuje już program naprawczy, a jednym z warunków jego rozpoczęcia było powołanie nowego dyrektora. – Wszystko, czego potrzebują Charcice, to spokój i czas – powiedziała Krystyna Poślednia z zarządu województwa. Podobnego zdania był radny Przemysław Smulski, przewodniczący Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego, który postulat radnego Ajchlera określił jako próbę donosu na samych siebie.

– Wszelkie audyty dotyczące jakości prowadzonych terapii zostały dokonane i oceny są zadowalające – oświadczył dyrektor ośrodka Jan Berger, który pełni swą funkcję zaledwie od trzech miesięcy. Nie ukrywał przed radnymi, że



Problemy Charcic wynikają z oddalenia ośrodka od centrum regionu – wyjaśniał dyrektor Jan Berger.

w Charcicach panowały konflikty. Ale problemy kadrowe miały i mają podłoże ekonomiczne oraz wynikają z oddalenia ośrodka od centrów medycznych regionu. Dyrektor przedstawił szczegółowo sytuację zakładu oraz scenariusz działań podejmowanych w celu zatrudnienia niezbędnych specjalistów.

Radni uznali wyjaśnienia za satysfakcjonujące, ale wnioskowali o wnikliwy nadzór Departamentu Ochrony Zdrowia i Przeciwdziałania Uzależnieniom Urzędu Marszałkowskiego nad rozwojem sytuacji w Charcicach. **RJ**

O szpitalach w Chodzieży

Próba połączenia szpitala powiatowego w Chodzieży z wojewódzką placówką opieki zdrowotnej, jaką jest Wojewódzki Szpital Specjalistyczny Chorób Płuc i Gruźlicy, wywołała dyskusję zarówno na forum lokalnym, jak i wśród radnych sejmiku.

O tej sprawie z przedstawicielami lokalnych środowisk rozmawiali 18 marca w Chodzieży samorządowcy województwa i powiatu. – Dopóki nie zbadamy sytuacji dokładnie, za wcześnie, aby oceniać, czy tę koncepcję będziemy realizować – powiedziała podczas konferencji prasowej Krystyna Poślednia z Zarządu Województwa Wielkopolskiego.

Zespół, powołany przez zarząd województwa, bada aspekty prawne, organizacyjne oraz ekonomiczne ewentualnego połączenia obu jednostek. W Wielkopolskim Specjalistycznym Szpitalu Chorób Płuc i Gruźlicy w Chodzieży trwa audyt. Celem jest analiza działalności szpitala oraz sprecyzowanie prognoz, co do jego dalszego funkcjonowania. Planowana jest inwentaryzacja budowlana obiektów szpitala, która potrwa do czerwca. **RJ**



Kto jest kim w urzędzie?

O „narzędziach marszałka” pisaliśmy zaledwie w październiku. Przez te pięć miesięcy w urzędowej strukturze zaszły jednak na tyle liczne zmiany, że postanowiliśmy ponownie przedstawić aktualne marszałkowskie „who is who”.



Źródło: Urząd Marszałkowski

Zmiany w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego wynikają z dwojakich przyczyn – z tak zwanych czynników obiektywnych oraz z potrzeby dostosowywania struktury do aktualnych potrzeb.

Do tej pierwszej grupy powodów zmian zaliczyć trzeba wybory parlamentarne. Ich wynik spowodował konieczność rotacji w zarządzie województwa, z którego odszedł, obejmując mandat poselski, wicemarszałek Józef Racki. Jego miejsce zajął dotychczasowy członek zarządu Wojciech Jankowiak. Z kolei na zwolnione przez Jankowiaka miejsce trafił Arkadiusz Błochowiak (wszyscy

trzej z PSL), wcześniej dyrektor Departamentu Środowiska UMWW. To naturalnie spowodowało konieczność znalezienia osoby, która pokieruje w urzędzie sprawami związanymi z ochroną środowiska. I tak p.o. dyrektora Departamentu Środowiska została wcześniejsza jego wiceszefowa Hanna Grunt.

Wskutek zakończenia procedury konkursowej nowych szefów mają też Departament Kontroli i Departament Ochrony Zdrowia i Przeciwdziałania Uzależnieniom. Dyrektorem tego pierwszego została Elżbieta Zboralska, a za zdrowie odpowiada Zbigniew Hupało. Z kolei p.o. dyrektora Departamentu

Gospodarki, po odejściu jego dotychczasowego szefa Omara Saoudiego, została Beata Łozińska.

Decyzjami zarządu zmieniono też podległość niektórych departamentów poszczególnym marszałkom, a także zlikwidowano dotychczasowy Departament Społeczeństwa Informacyjnego, którego większość zadań przejął Departament Administracyjny.

Ponieważ Urząd Marszałkowski działa już w sześciu miejscach Poznania (a niebawem dojdzie siódma lokalizacja), przypominamy też, pod jakim adresem należy szukać każdego z departamentów.

W gmachach przy al. Niepodległości 16/18 urzędują

członkowie zarządu (poza wicemarszałkiem Leszkiem Wojtasiakiem, który pracuje przy ul. Strzeleckiej). To także siedziba sejmiku województwa, Kancelarii Sejmiku, Gabinetu Marszałka, departamentów: Organizacyjnego i Kadr, Kontroli. Tu mieści się też Kancelaria Ogólna urzędu i Biuro Prawne, a także redakcja „Monitora Wielkopolskiego”.

Przy ul. Strzeleckiej 49, w budynku Victoria Center, lokują się departamenty: Gospodarki i Wdrażania Programu Regionalnego oraz Biuro Obsługi Funduszy. Zainteresowani środkami unijnymi z WRPO tu odnajdą centralny punkt informacyjny tego programu.

W biurcu przy ul. Piekary 17 znajdziemy panią skarbnik i departamenty: Administracyjny, Edukacji i Nauki, Finansów, Ochrony Zdrowia i Przeciwdziałania Uzależnieniom, Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Sportu i Turystyki oraz Geodezji, Kartografii i Gospodarki Mieniem, a także biura audytora i pełnomocnika ds. informacji niejawnych. Po sąsiedzku, przy ul. Piekary 19, mieści się Departament Transportu.

Przy placu Wolności 18 znajdują się departamenty: Kultury, Infrastruktury i Środowiska (z wyjątkiem Oddziału ds. geologii, który mieści się przy al. Niepodległości 18).

Przy ul. Kościuszki 95 pracu-

ją departamenty: Polityki Regionalnej i Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. W tym miejscu znajduje się też prowadzony przez samorząd województwa unijny punkt informacyjny Europe Direct.

Już za kilka tygodni na urzędowej mapie pojawi się nowy adres: ul. Przemysłowa 46. Wiadomo, że przeniosą się tam Departament Gospodarki i Departament Polityki Regionalnej.

W razie wątpliwości „lokalizacyjnych” czy kompetencyjnych, wszelkie informacje można uzyskać w Punkcie Informacyjnym UMWW, który mieści się w pokoju 127 budynku C przy al. Niepodległości 18, telefon 0-61 854-17-99. **Artur Boiński**

Potworka nikt nie kupi czyli po co nam design

Z Piotrem Voelkelem rozmawia Artur Boiński

– Przy udziale Urzędu Marszałkowskiego, Akademii Sztuk Pięknych, Politechniki Poznańskiej ma powstać w Poznaniu regionalne Centrum Designu. Co sprawiło, że pan, 83. osoba na opublikowanej niedawno liście najbogatszych Polaków miesięcznika „Forbes”, postanowił zaangażować się w to przedsięwzięcie?

– Moja aktywność podzielona jest na dwie sfery. Jedną to jest ten twardy biznes, o czym właściwie mało się mówi i pisze. Nie wiem, czy to dobrze, czy źle...

– W Polsce, gdy o czyichś interesach zaczyna się dużo pisać, raczej nie wróży to nic dobrego.

– Często to się sprawdza. Natomiast ten drugi obszar moich zainteresowań to działalność non profit. Najpierw, patrząc chronologicznie, powstał Vox-Artis, fundacja wspierająca polską sztukę współczesną. Takim działaniem niebiznesowym jest także Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa.

– Niepubliczna szkoła wyższa to nie jest biznes?!

– Nie, bo działa na zasadzie fundacji. Mogę powoływać i odwoływać rektora czy kanclerza, ale nie wolno mi wziąć pieniędzy szkoły. Szkoła oczywiście zarabia, ale na swój rachunek, by móc inwestować w rozwój. Nic, co dzieje się w szkole, nie ma związku z moimi osobistymi dochodami.

– Centrum Designu ma być biznesem czy działalnością z tej drugiej sfery?

– To ma być działalność non profit. Wszystko zmierza w kierunku, że założymy spółkę grupy Vox, Akademii Sztuk Pięknych, Politechniki Poznańskiej; swoje zaangażowanie bierze też pod uwagę Marszałek Województwa Wielkopolskiego. Cel jest taki, że jeżeli nawet ta spółka będzie zarabiała, to nie po to, aby wspólnikom wypłacać dywidendę, tylko po to, żeby Centrum Designu rozwijało się. Uważam, że centrum powinno być dochodowe, bo to zagwarantuje jego przyszłość. Jeżeli bowiem będzie deficytowe, jeżeli wiecznie będzie wymagało dofinansowania ze strony marszałka czy prezydenta, to będzie nieodporne na kaprysy władzy. Centrum musi być zatem tak skonstruowane, by było potrzebne: biznesowi, studentom, absolwentom, uczelniom, regionowi, a ta potrzeba materializuje się w ten sposób, że dzia-



FOT. ARCHIWUM

Piotr Voelkel – przedsiębiorca, z wykształcenia inżynier, absolwent Politechniki Wrocławskiej (Wydział Mechaniczny). Zasiada w zarządzie spółek Grupy Kapitałowej Vox (firmy z branży budownictwa, wykończenia i aranżacji wnętrz). Twórca Fundacji Sztuki Współczesnej Vox-Artis, współzałożyciel Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa, prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych (funkcja społeczna). Zanim założył własną firmę, w latach 1973-79 był szefem technicznym w Polskim Teatrze Tańca Conrada Drzewieckiego. W 1979 roku rozpoczął własną działalność – wytwarzanie galanterii i zabawek z drewna, która okazała się bardzo trafionym pomysłem. W 1989 r. założył firmę Vox Industrie S.A. W ramach Fundacji Sztuki Współczesnej Vox-Artis zrealizował projekt „Nierozpoznani” (grupa 114 rzeźb Magdaleny Abakanowicz na poznańskiej Cytadeli).

łałość przynosi dochód. Oznacza to zaferowanie usługi, która wypełnia pewną lukę na rynku.

– Kto miałby płacić za tę usługę?

– Albo biznes, albo absolwent czy student, albo miasto, jeżeli byłoby zainteresowane jakimiś działaniami z naszej strony.

– Nazwijmy tę lukę, którą miałyby wypełniać Centrum Designu.

– Dzisiaj mały czy średni przedsiębiorca oraz projektant są od siebie daleko.

– Dlaczego?

– Po pierwsze, dlatego, że obie strony nie umieją ze sobą współpracować i nie wiedzą,

jak tę współpracę nawiązać. Po drugie, brakuje zaplecza technicznego, które pozwoliłoby im rozwinąć wspólne działania, choćby poprzez możliwości modelowania, czyli wykorzystywania maszyn, które wykonują modele projektowanych przedmiotów. Po trzecie, ten drobny biznes nie uzmysłowił sobie jeszcze, jak ważne w jego działalności jest dobre wzornictwo. Ten biznes wciąż jeszcze próbuje opierać swoje produkty na tym, co zobaczy na targach czy w magazynach wnetrzarskich.

– Kogo bardziej trzeba wyedukować w tej sferze – przedsiębiorców czy projektantów?

– Wszystkich! Nie mówię tego na podstawie jakiejś osobistej, aroganckiej oceny sytuacji, ale na podstawie drogi, jaką przebyły takie centra designu w innych krajach. Na przykład podobna do naszej sytuacja była jakieś dwadzieścia lat temu w Holandii. Małe i średnie firmy nie widziały zbyt wielu potrzeb tworzenia produktu we współpracy z projektantem, designerem, z kimś, kto nada temu produktowi piękny, szlachetny kształt. I stopniowo to zmieniano. Edukację trzeba więc zacząć od biznesu, ale i projektanci nie są dobrze przygotowani do współ-

pracy z technikami, technologiami w przedsiębiorstwach. Muszą uzyskać wsparcie prawne, techniczne, ekonomiczne. Powołując Centrum Designu, chcemy stworzyć taki pomost do współpracy między tymi grupami.

– I cóż w ramach tego pomostu ma się konkretnie dziać?

– Będą to działania szkoleniowe, w oparciu o polskich i zagranicznych fachowców. Ma to być zaplecze technologiczne, w którym będą komputery, maszyny, urządzenia do wytwarzania modeli i wzorów, żeby nie kończyło się na rysunku projektanta. Chcemy stworzyć swoistą bibliotekę materiałową dla projektantów, w której można znaleźć wszystkie materiały, zobaczyć, kto je produkuje, ile kosztują, gdzie ich szukać.

– Z pana rozeznania wynika, że będzie zainteresowanie usługami takiego centrum ze strony przedsiębiorców? Bo można pomyśleć tak: skoro producent chce mieć piękny produkt, to po prostu zatrudni sobie projektanta. Po co mu do tego pośrednik w postaci centrum?

– Z prostej przyczyny. Po pierwsze, on często ma problem, żeby znaleźć tego projektanta. Po drugie, nie wie, jak podjąć współpracę, by efektem był odpowiedni produkt. Po trzecie, często jeszcze nie docenia faktu, że warto projektować. Dlatego trafne wydaje się porównanie z tym pomostem czy mostem. Bo po jednej stronie rzeki są projektanci, a po drugiej – biznes ze swoim rynkiem zbytu i ze swoimi technologiami, uruchamiającymi produkcję wyrobów, których wzornictwo jest głównie skutkiem podglądania tego, co się dzieje na Zachodzie.

– Ale czy ten most nie ominie głównego nurtu rzeki, którym płynie polskie społeczeństwo? Moim zdaniem, nie tak łatwo będzie przekonać Polaków, by kupowali rzeczy trochę droższe, ale piękne.

– I dlatego właśnie jedną z form działalności Centrum Designu ma być edukacja społeczeństwa poprzez wystawy i otwarte kursy. Motorem napędzającym tę zmianę świadomości powinny być same firmy. Biznes musi zrozumieć, że w Polsce minęła epoka taniej siły roboczej. Dawniej Niemiec, Włoch czy Francuz przywoził do nas swoje wzory i zlecał nam produkcję, bo było tanio. Dzisiaj ten Niemiec, Włoch i

Francuz jedzie ze swoimi modelami do Chin, Indii, Wietnamu. Jeżeli w Polsce biznes chce pozostać przy życiu i sprzedawać swoje produkty, musi zacząć oferować wyroby mające unikalne cechy. Takie, które są albo bardzo ładne, albo wyjątkowo dobre, albo wyjątkowo sprawne. Do tego niezbędny jest design. Jeżeli ktoś wyprodukuje piec o superparametrach w zakresie zużycia energii, ale ten piec będzie brzydkim, blaszanym potworkiem, to w jego możliwości nikt nie uwierzy; on będzie się kojarzył ze starym, gomułkowskim piecem, w którym paliło się osiem razy więcej węgla niż potrzeba. Dobry design wspiera sprzedaż nawet bardzo podstawowych produktów. Ładna czekolada sprzedaje się lepiej od brzydkiej, ładne bułki lepiej od brzydkich.

– Czy samo edukowanie społeczeństwa wystarczy? Czy problemem podstawowym nie jest poziom zamożności? Bo, na przykład, mnie nikt nie musi edukować, że meble pana firmy są ładne, ale najwyuczajniej w świecie nie stać mnie na to, by umeblować nimi całe mieszkanie.

– To się będzie zmieniało. Przecież fakt, o którym mówiłem, że w Polsce siła robocza drożeje, oznacza, iż ludzie coraz więcej zarabiają. To znaczy, że przybywa osób z przyzwoitymi dochodami. Bardzo rozwija się też system kredytowy. I takie firmy jak moja starają się oferować możliwość sprzedaży ratalnej, bo wierzymy, że choć dziś kogoś na nasz produkt nie stać, to za jakiś czas awansuje finansowo. Niech więc lepiej zapłaci nam w przyszłości, niż zrezygnuje z zakupu. Poza tym wcale nie musi być tak, że ładna bułka jest znacząco droższa od brzydkiej.

– Na ile realny jest pomysł, by Centrum Designu znalazło siedzibę w budynku dawnej drukarni, obok hotelu Sheraton?

– Wszystko zależy od właścicieli. Wśród nich jest też miasto, więc mam nadzieję, że miasto rozumie perspektywę rozwoju. Z naszej, mieszkańców, perspektywy na pewno lepiej, by w tej drukarni było Centrum Designu, niż kasyno. Bo kasyno jest fabryką nieszczęścia. A jeśli Poznań chce być miastem ludzi szczęśliwych, to władze powinny dawać mieszkańcom szansę na kontakt ze sztuką, z nowoczesnym designem, z lepszą technologią.



Teatr bez zadyszki

Wojewódzkie obchody Międzynarodowego Dnia Teatru odbyły się 27 marca w Kaliszu, wraz z premierą Gombrowiczowskiej „Ferdynand” w reżyserii Wojciecha Kościelniaka.

Wybór sceny nad Prosną jako miejsca tegorocznych obchodów nie był przypadkowy. Teatr im. W. Bogusławskiego żyje remontem. Przedsięwzięcie okazało się najeżone trudnościami, a to, co dzieje się dziś, przypomina już wysięg z czasem. Chodzi o to, aby zdążyć przed rozpoczynającymi się w maju Kaliskimi Spotkaniami Teatralnymi, prestiżowym festiwalem sztuki aktorskiej.

27 marca stał się więc podwójną okazją – by uczcić teatralne święto razem z kaliszczanami, ale i ogarnąć gospodarskim okiem marszałkowską inwestycję. Przypomnijmy, że gdy w 2006 r. przystępowano do jej przygotowania, wszystko wyglądało obiecująco. Wspólny projekt modernizacji teatru i Centrum Kultury i Sztuki otrzymał unijne pieniądze. W sumie było to ok. 5 mln zł. Problemy pojawiły się przy procedurach przetargowych. Teatr objęty został kontrolą Urzędu Marszałkowskiego. Winą za braki i opóźnienia obarczono poprzednie kierownictwo kaliskiej sceny, a zwłaszcza poprzedniego dyrektora technicznego. Błędy poszły do poprawki. Dziś to już historia i nikt nie docieka, kto i dlaczego zawinił. Faktem jest jednak, że pomysłodawcy nie uwzględnili w projekcie prac wykończeniowych i konieczności montażu elementów okolicznościowych, bez których w



Premiera „Ferdynand” na kaliskiej scenie.

teatrze nie sposób czegokolwiek grać.

– Co z tego, że mielibyśmy nowe ściany i nowe instalacje, jeśli nie mielibyśmy wyposażenia? – mówi Włodzimierz Mazurkiewicz, obecny dyrektor techniczny sceny nad Prosną. – Muszą tam być podesty, krzesła, kratownica, która wraz z roletą kosztuje 150 tys. zł. Muszą być nowe meble, akustyka, światła i cały wystrój wnętrza. Nawet coś takiego, jak wieszaki muszą być uwzględnione i współpracować z całością. To powinno być przewidziane i znane wcześniej. A nie było.

Co gorsza, na te dodatkowe prace nie było też pieniędzy, bo teatr nie uwzględnił ich w swojej części projektu. W ostatniej chwili z pomocą pośpieszył marszałek, przekazując kali-

szanom 500 tys. zł na dokończenie remontu. Po zakończeniu prac wokół Dużej Sceny, cały wysiłek skoncentrował się na Scenie Kameralnej, która mieści się w sąsiednim budynku. Właśnie tam problemów było najwięcej. Obiekt ten jest nieodzowny dla mniejszych przedsięwzięć artystycznych i często wykorzystuje się go podczas Kaliskich Spotkań Teatralnych. Od lat słychać było narzekania np. na brak wentylacji i klimatyzacji. – Nie mieliśmy projektu wykonawczego. Robiliśmy go dopiero teraz. Myślę, że nie będzie już takiej sytuacji, że w czasie godzinnego przedstawienia widzowie dostają zadyszki i sypią się potem, nie mówiąc już o aktorach. I mam nadzieję, że zdążymy z tym wszystkim do

końca kwietnia, tak, by przed Spotkaniami Teatralnymi móc powiedzieć, że wszystko jest załatwione na ostatni guzik – zapowiada dyrektor techniczny. Dodajmy, że koszty realizacji całego projektu, obejmującego CKiS i obie sceny Teatru im. W. Bogusławskiego, zamknęły się kwotą blisko 10 mln zł brutto.

Podczas kaliskich obchodów Międzynarodowego Dnia Teatru marszałek Marek Woźniak długo rozmawiał z dyrektorem Mazurkiewiczem. Niełatwo musiała to być rozmowa, bo toczyła się na uboczu i bez świadków. Pozostali uczestnicy wieczoru pożywali się w tym czasie przy bankietowych stołach i dzielili wrażeniami po premierze „Ferdynand”. Spektakl ten otworzył ma tegoroczną edycję KST i brał udział w konkursie sztuki aktorskiej. To jeszcze jedno zobowiązanie dla kaliszczan. Jednak nawet jeśli aktorów znajdą Prosną ominą konkursowe laury, nikt nie będzie miał o to pretensji ani do nich, ani tym bardziej do dyrekcji teatru czy władz województwa. Gdyby natomiast okazało się miało, że do festiwalu nie jest gotowy sam teatr jako organizator i miejsce występów, można by mówić o kompromitacji. Sądząc jednak po pogodnych minach, z jakimi marszałek Woźniak i dyrektor Mazurkiewicz kończyli rozmowę i wracali do gości, nic takiego się nie zdarzy. **KORD**

Uczelnie pomogą wykształcić specjalistów

– Nauka to niezmierzone morze. Im więcej pijesz, tym większe masz pragnienie – stwierdził Stanisław Lorenc, rektor UAM, podczas podpisania porozumienia o współpracy w edukacji między powiatem poznańskim a państwowymi uczelniami wyższymi.

Zdaniem rektora, powiat daje uczelniom do ręki instrument, który pomoże skutecznie wypełniać misję edukacyjną.

Powiat poznański od kilku lat inwestuje w rozwój oświaty. Placówki zostały odnowione, zmodernizowane, wyposażone w nowoczesny sprzęt. Położono nacisk na edukację kadry nauczycielskiej, na rozszerzenie oferty dla uczniów, którzy mogą zdobyć atrakcyjny zawód, jak florysta, mechatronik (łączy umiejętności mechanika, elektryka i informatyka), projektant mebli, technik logistyki, specjalista do obsługi naziemnej lotnictwa.

– Stworzyliśmy naszym uczniom doskonałe warunki do nauki – mówi Jan Grabkowski, starosta poznański. – Uznaliśmy, że warto otworzyć przed

nimi dalsze perspektywy kształcenia i dlatego postanowiliśmy skorzystać z doświadczeń poznańskich uczelni i zaprosić je do współpracy. Uczelnie zapały się do tego pomysłu i są już pierwsze deklaracje. Politechnika zaproponowała, że pomoże w przygotowaniu programu nauczania dla fachowców do obsługi naziemnej lotnictwa. Natomiast AWF wyśle naukowców do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Nieświadomych w Owińskach, gdzie będą wychowanków uczyć koordynacji ruchu.

Porozumienie o współpracy władze powiatu podpisały z Uniwersytetem Medycznym, Akademią Ekonomiczną, Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza, Akademią Rolniczą, Politechniką Poznańską i Akademią Wychowania Fizycznego.

– To pionierskie rozwiązanie, ale jesteśmy otwarci na podobne pomysły z innych starostw z terenu Wielkopolski – deklaruje profesor Leszek Nogowski, prorektor AR w Poznaniu.

Aurelia Pawlak



Wiedzę zdobywają przyszli mechatronicy.

Klejnoty archiwów i bibliotek w Gnieźnie

Najstarsze zabytki piśmiennictwa polskiego wydobyciwa na światło dzienne wystawa „Ars scribendi” otwarta 1 kwietnia w Muzeum Początków Państwa Polskiego. W gronie patronów medialnych tego wyjątkowego przedsięwzięcia jest redakcja „Monitora Wielkopolskiego”.

Pięknie, kolorowo zdobione rękopisy oraz inkunabuły, obwieszane ciężkimi pieczęciami dokumenty już swą urodą, dowodzą, że mamy do czynienia nie tylko z tekstami, ale również z perłami sztuki pisarskiej. Powstawały od wczesnego średniowiecza do czasu pierwszych druków w końcu XV wieku. W sumie w specjalnie przygotowanej, odpowiednio zabezpieczonej, klimatyzowanej i oświetlonej na tę wystawę sali gnieźnieńskiego muzeum zgromadzono blisko 130 eksponatów pochodzących z Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie, Archiwum Pań-



Ewangeliarz kruszwicki (Evangelistarium Cruscivense) rękopis wykonany po 1180 r. w skryptorium klasztoru benedyktyńskiego w Helmarshausen w Saksonii, prawdopodobnie ufundowany przez Mieszka III Starego dla kolegiaty kruszwickiej.

stwowego w Poznaniu oraz Biblioteki Kórnickiej.

Tworzone z mozołem w przyklasztornych skryptoriach księżących i królewskich kan-

celariach dokumenty, kodeksy, kroniki i psalterze są bezcenne, również ze względu na swą unikalną treść, odsłaniającą najgłębsze dzieje państwowo-

ści, kościoła oraz kultury na ziemiach polskich. Wśród nich – skarb nad skarby – bulla papieża Innocentego II wystawiona w 1136 roku dla arcy-

biskupa Jakuba ze Żnina, która zawiera 410 polskich nazw własnych i topograficznych w zapisie łacińskim.

Najstarszy z polskich dokumentów, który obejrzeć można na wystawie, pochodzi z lat 40. XII wieku. Wydany został przez kardynała Humbalda i potwierdza darowizny książąt Bolesława Kędzierzawego i Mieszka Starego – synów Bolesława Krzywoustego – na rzecz Kościoła.

Na wystawie można zobaczyć również słynny „złoty ewangeliarz” ufundowany przez króla Bolesława Śmiałego dla katedry w Gnieźnie. Na takie kodeksy stać było tylko nielicznych władców. Niezwykle bogata jest kolekcja dokumentów fundacyjnych wystawianych przez osoby świeckie różnych stanów, a także ksiąg ziemskich i grodzkich. Szkolną wiedzę na temat najstarszych polskich kronik możemy skonfrontować z najwcześniejszymi odpisami dzieł Wincentego Kadłubka i Jana Długosza.

Wśród bogatego zestawu inkunabułów (najwcześniejszych druków, częściowo ręcznie zdobionych) zwraca uwagę pierwszy zbiór praw polskich – Statuty Jana Łaskiego z 1506 roku wydane w drukarni Jana Hallera w Krakowie.

Wystawa piśmiennictwa średniowiecznego to efekt wielostronnej współpracy wielu ośrodków naukowo-muzealnych regionu. Jej staranne opracowanie i przygotowanie zawdzięczamy kuratorowi, wybitnemu mediewiście, Leszkowi Wetesko. **RJ**

Wystawa „Ars scribendi” potrwa do końca lipca 2008 r.

Muzeum Początków Państwa Polskiego czynne jest w kwietniu od wtorku do niedzieli w godz. 9.30-17.30, a od maja w godz. 10-17.



Nasz obraz – Wielkopolska

Jak różne bywa postrzeganie miejsc, w których żyjemy, można przekonać się po prezentowanych przez nas pracach laureatów tegorocznych edycji marszałkowskich konkursów.

Na Konkurs Fotografii „Wielkopolska 2007”, którego celem jest ukazanie współczesnego obrazu Wielkopolski oraz promocja województwa, prace przesłało ponad 150 osób. Nadesłane zostały zdjęcia pojedyncze, jak i całe cykle zdjęć – ogólnie przedstawiono kilkaset prac w trzech konkursowych kategoriach.

W kategorii „Profesjoniści” nagroda główna przypadła Sławomirowi Seidlerowi (zdjęcie „Pociąg retro”) „za nadanie wartości symbolicznej fotografii życia codziennego”. Wyróżnienia otrzymali: Władysław Nielipiński za cykl zdjęć „Kwiaty polskie”, Łukasz Cynałowski za zdjęcie „Ruchome” i Dawid Tatarkiewicz za zdjęcie z cyklu „Wielkopolska – cztery pory roku”. W kategorii „Amatorzy” nagrodę główną zdobył Romuald Fajtanowski (zdjęcia z cyklu „Podwórko...”) „za nowatorskie przedstawienie znanych zaułków miasta oraz ciekawy wyraz

plastyczny”. Wyróżniono Mariusza Ciesielskiego za zdjęcia z cyklu „Cztery pory światła”.

Nagroda główna w kategorii „Dzieci i Młodzież” powędrowała w ręce Sary Stasiak z Gimnazjum nr 2 w Międzychodzie „za ciekawą koncepcję i twórcze wprowadzenie gry przestrzennej do przedstawienia regionu Wielkopolski”. Wyróżnienia otrzymali: Olga Dębowska, I Liceum Ogólnokształcące im. T. Kościuszki w Koninie, Weronika Fekner, Gimnazjum w Budziszliawiu Kościelnym, Patrycja Napierała, Gimnazjum nr 1 w Międzychodzie, Krzysztof Gubański, I Liceum Ogólnokształcące im. T. Kościuszki w Koninie, Radosław Markowski, Gimnazjum nr 1 Stowarzyszenia im. Urszuli Ledóchowskiej w Poznaniu, Adam Waselczyk, Gimnazjum im. Powstańców Wielkopolskich w Stęszewie.

W VII Konkursie Plastycznym na Plakat Promujący Województwo Wielkopolskie pier-

wsze miejsce zajęła Katarzyna Pawlak z Gimnazjum w Jaraczewie, drugie – Natalia Ciesielska z Gimnazjum w Jaraczewie, trzecie – Mateusz Antoniak ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Turku.

Wyróżnienia w tym konkursie otrzymali: Wioletta Antoniewicz, Marta Antoniewicz, Wiktoria Pawłowska, Mateusz Dolny, Paulina Ceglarz (wszyscy – Gimnazjum w Jaraczewie), Bartosz Mastalerz – Szkoła Podstawowa nr 1 w Turku, Patrycja Świdurska – Szkoła Podstawowa w Wojciechowie, Aleksandra Ptak – Szkoła Podstawowa nr 1 w Turku, Magdalena Puchała, Martyna Maciejewska (obie – Osiedlowy Dom Kultury „Bajka” w Poznaniu), Sandra Nickel, Katarzyna Jankiewicz, Stanisław Gajewski, Alan Cieśliewicz, Paulina Nickel (wszyscy – Świetlica Socjoterapeutyczna „Nibylandia” w Poznaniu). ABO



„Pociąg retro” – zwycięska praca Sławomira Seidlera (kategoria profesjonalistów) urzekła jury „nadaniem



Tym plakatem Natalia Ciesielska z Gimnazjum w Jaraczewie wywalczyła sobie drugie miejsce.



Jedno ze zdjęć Sary Stasiak z Gimnazjum nr 2 w Międzychodzie.



Zdjęcie z cyklu



na plakacie i fotografii



„Wartości symbolicznej fotografii życia codziennego”.



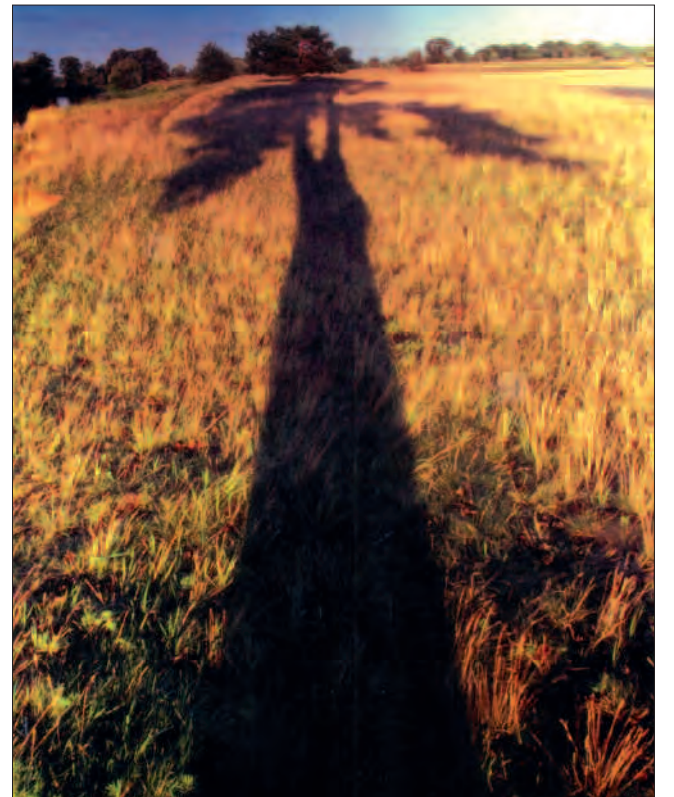
„Podwórko...” Romualda Fajtanowskiego.



Zdjęcie Dawida Tatarkiewicza z cyklu „Wielkopolska – cztery pory roku” (wyróżnienie w kategorii profesjonalści).



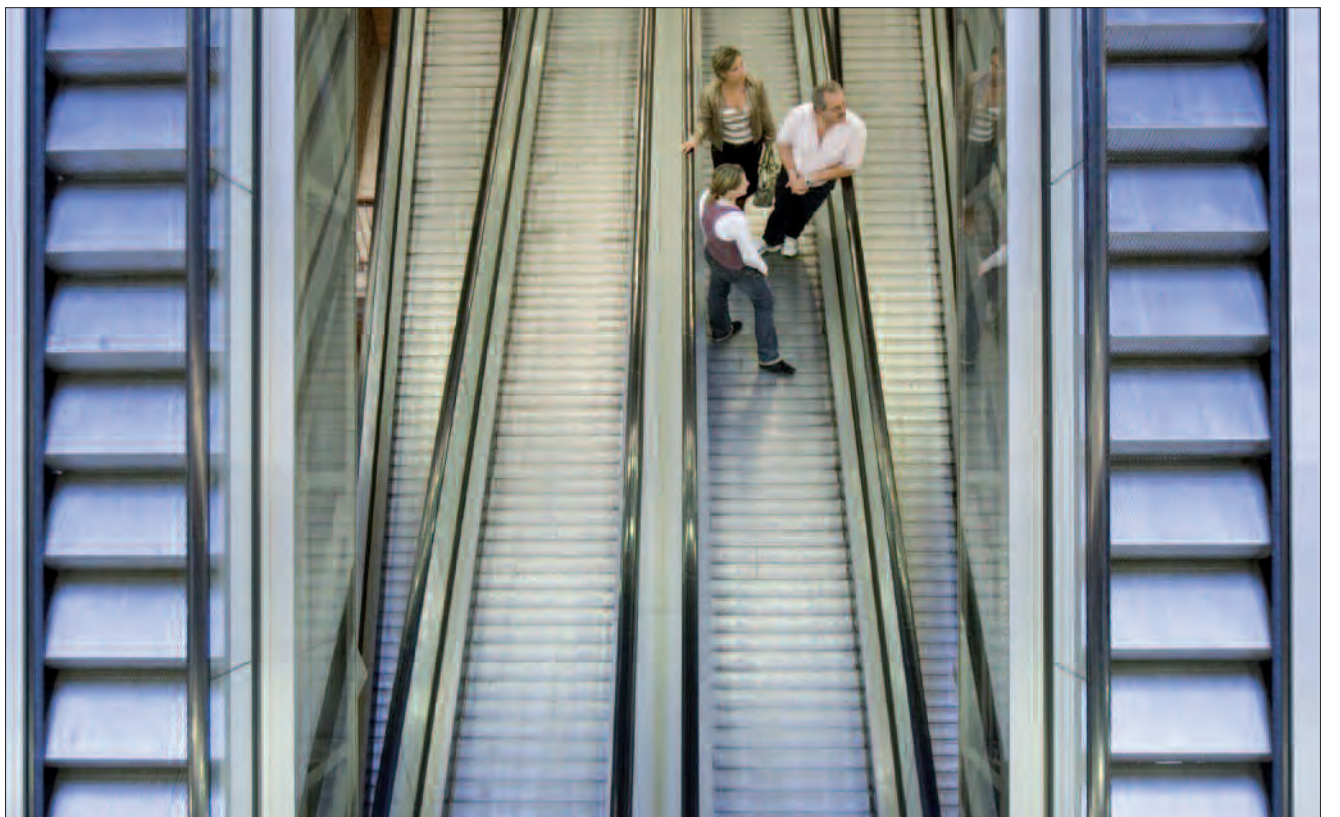
Wyróżnione wśród profesjonalistów, zdjęcie Władysława Nielipińskiego z cyklu „Kwiaty polskie”.



Zdjęcie Mariusza Ciesielskiego z cyklu „Cztery pory światła” (wyróżnienie wśród amatorów).



Za ten plakat Mateusz Antoniak ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Turku zdobył trzecie miejsce.



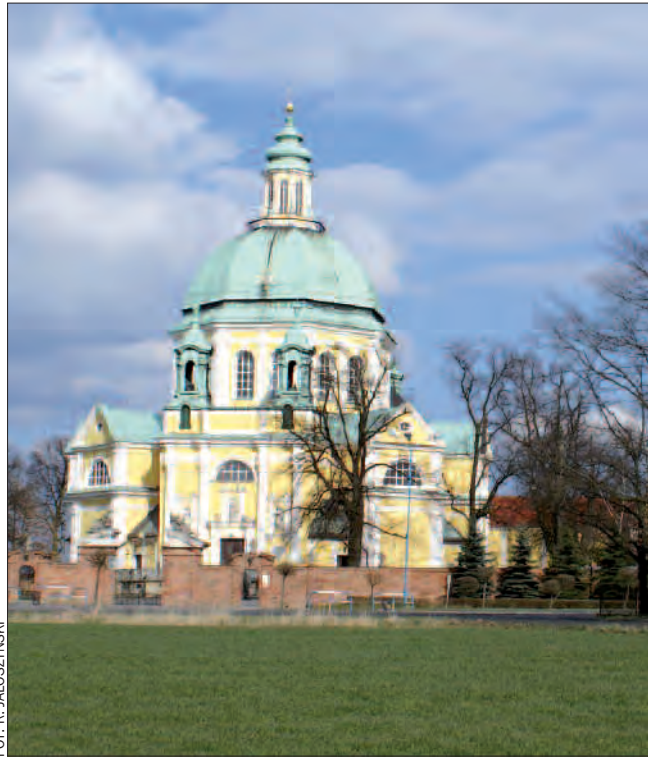
„Ruchome” – wyróżnione zdjęcie Łukasza Cynalewskiego (kategoria profesjonalści).



Perły wielkopolskich szlaków

Święta Góra

Wkraczamy na turystyczne i pielgrzymkowe szlaki regionu, zachęcając czytelników do aktywnego poznania jego uroków i dziedzictwa. W najbliższych wydaniach „Monitora” opisywać będziemy wybrane wielkopolskie zabytki, odwiedzane i promowane dzięki pomocy samorządu województwa. Prezentacji towarzyszy konkurs z atrakcyjnymi nagrodami.



Bazylika i klasztor księży Filipinów na Świętej Górze koło Gostynia.

Na pierwszą wspólną wyprawę zapraszamy w okolice Gostynia. Tam, na wzniesieniu morenowym, nazwanym Świętą Górą, znajduje się jeden z najcenniejszych zabytków architektury i sztuki barokowej w Polsce – bazylika i zespół klasztorny księży Filipinów. Kościół, zwieńczony majestatyczną kopułą, zbudowany został na wzór bazyliki Santa Maria della Salute w Wenecji.

Powstawał w latach 1675-1718, początkowo według projektu włoskiego architekta Baltazara Longheny. Kopuła z latarnią dobudowana została w latach 1726-1728 przez Pompeo Ferrariego. Wnętrze kopuły pokryte jest polichromią Jerzego Wilhelma Neuhertza z 1746 roku. Również według projektu Ferrariego zbudowano w latach 1732-1736 budynki klasztorne. Fundatorem kościoła z przeznaczeniem dla zakonu filipinów była magnacka rodzina Konarzewskich.

Już w średniowieczu gostyńska Święta Góra słynęła jako

miejsce kultu maryjnego, którego ucieleśnieniem jest Cudowny Obraz Świętogórskiej Róży Duchownej. Z podgostyńskim klasztorami związali m.in. życie i działalność sługa boży ks. Wawrzyniec Kuśniak (1788 - 1866) i bł. Edmund Bojanowski (1814 - 1871).

Od początków fundacji do dziś kościół i sanktuarium świętogórskie znajdują się pod opieką Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri, czyli księży Filipinów, zwanych też oratorianami. Filipini w pracy duszpasterskiej kontynuują tradycję ćwiczeń oratorskich: ćwiczenia ferialne, świąteczne, młodzieżowe, pielgrzymki, przedstawienia teatralne, koncerty. Stąd w tradycji świętogórskiej ogromną rolę odgrywa muzyka. Tutaj m.in. dyrygował i komponował Józef Zeidler, zwany „wielkopolskim Mozartem”.

W te tradycje wpisują się organizowane na Świętej Górze koncerty i festiwale muzyczne „Musica Sacramontana”. RJ

>> KONKURS

Polega na napisaniu krótkiego tekstu promocyjnego (do 1000 znaków) promującego walory architektoniczne, historię bazyliki i klasztoru, bądź współczesne wydarzenia świętogórskie. Autor najlepszego opracowania, wskazany przez redakcyjną komisję, otrzyma w nagrodę dwudniowy, weekendowy pobyt w Domu Rekolekcyjnym na Świętej Górze dla dwóch osób, przyznamy też pięć kompletów przewodników po sanktuarium. Termin nadsyłania prac, pod adresem Monitor Wielkopolski, al. Niepodległości 16, 61-713 Poznań, (z dopiskiem „Konkurs”) mija 30 kwietnia. Ogłoszenie zwycięzców – w czerwcu. Regulamin konkursu do wglądu w redakcji.

Troska się opłaci

Z Aleksandrem Starzyńskim, wielkopolskim wojewódzkim konserwatorem zabytków, rozmawia Ryszard Jałoszyński

– Konserwator zabytków, który jest urzędnikiem i państwowym strażnikiem dziedzictwa materialnego, funkcjonuje w trudnej przestrzeni pomiędzy życiem a prawem. Który z tych biegunów pozwala panu skutecznie realizować tę ważną misję?

– Obydwie podstawy są ważne. Bez prawa byłbym bezsilny, ale szukając dobrych rozwiązań i kompromisu w dopuszczalnych granicach, w rzeczywistości pełnej niedostatku, jestem skuteczny i szybciej osiągam pożądany efekt. Bo ochronie zabytków służą nie tylko wymagania i sankcje, ale też wiedza, nauka i edukacja, a także współdziałania oraz pomoc tym, którym na dziedzictwie zależy.

– Jakie ustępstwa wobec inwestorów są możliwe, a przy czym pan twardo obstaje?

– Godzimy się na ustępstwa służące funkcjonalności zabytków, które wiążą się ze współczesnymi standardami bytowymi. Dziś trudno zakazać łazienek czy ubikacji w średniowiecznych kamienicach, tylko dlatego, że kiedyś biegano za potrzebą na podwórko. Zakazuję wszystkiego, co grozi zniszczeniem obiektu. Walczę z samowolą. Ale zawsze pomagam, tam, gdzie widzę dobrą wolę i zaangażowanie właściciela.

– Jak?

– Poprzez edukację, pokazanie dobrych rozwiązań i uświadomienie korzyści z przyjęcia naszego stanowiska. Respektując nasze wymagania, stosując stare technologie czy tradycyjne, rzadkie materiały, właściciel ponosi dodatkowe koszty, więc ma prawo ubiegać się o państwowe czy samorządowe dotacje.

– Skutecznie?

– Z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wielkopolska otrzymała w tym roku około 10 milionów złotych. Teraz w krajowym budżecie jest na to ponad 100 milionów złotych, cztery lata temu było zaledwie 16 mln. Dotacje z roku na rok rosną. Wymagamy, ale jesteśmy coraz bardziej wiarygodni i w zgodzie z ustawą zabytkach.

– I to wystarczy?

– Właściciele zabytków skierowali do nas w tym roku 117 wniosków na kwotę ponad 50 milionów. To obrazuje ogromne potrzeby. Żałuję tylko, że w planie regionalnym jest tak mało uniijnych pieniędzy na zabytki. Ale samorządy coraz chętniej łożą na zabytki, nie tylko własne. Dostrzegają w tym także podstawy lokalnego rozwoju, chociażby w turystyce.

– Nowa ustawa o ochronie zabytków wprowadziła obowiązek poprzedzenia inwestycji badaniami archeologicznymi. Jak to jest respektowane i jakie są efekty tych „przymusowych” badań?

– Prawo stanowi jasno. Wszystko, co znajduje się poniżej warstwy ornej, stanowi własność Skarbu Państwa. Kropka. Kopiąc dół pod fundamenty, wchodzimy w tę własność. Lepiej więc zawiadomić konserwatora i skorzystać z usługi archeologa. To kosztuje taniej niż zwykle pomiary geodezyjne, a jest spokój i poszanowanie prawa. W rejonie poznańskim wykonano w ubiegłym roku ponad czterysta takich badań, często z interesującymi efektami. W centrum średniowiecznego miasta, w każdym wykopie można trafić na cenne znaleziska. Ale nie wszędzie szczegółowe eksploracje są konieczne. Najbardziej spektakularnych odkryć dostarczyły nam badania na terenie autostrad. W okolicach Turku



FOT. R. JAŁOSZYŃSKI

i Konarzewa archeolodzy znaleźli wiele obiektów wyjaśniających zagadnienia osadnictwa pomiędzy okresem wpływów rzymskich a wczesnym średniowieczem. W najbliższych 5 latach w Wielkopolsce powstanie ponad 400 kilometrów nowych dróg. Nie preferujemy badań stacjonarnych, ale ratownicze. Inwestycji jest tyle, że pola do eksploracji i materiału do badań archeologicznych nie brakuje.

– Które wielkopolskie zabytki mają szansę trafić na listę UNESCO?

– Żaden. Można rzec, że normy są tutaj wysrubowane. Na liście dziedzictwa europejskiego znajduje się Wzgórze Lecha w Gnieźnie, co jest zrozumiałe, poprzez odniesienie do św. Wojciecha, Zjazdu Gnieźnieńskiego oraz idei zjednoczonej Europy. Do wpisu na listę UNESCO, ale w kategorii dziedzictwa natury, przygotowywana jest Dolina Noteci. Tam jest także europejski szlak wodny. Noteć, to perła, którą trzeba tylko oprawić w infrastrukturę turystyczną. To wymaga wysiłku i współpracy lokalnych samorządów, ale to się im opłaci. Dolina Noteci wpisem na listę dziedzictwa natury zostanie wypromowana na cały świat. Takich miejsc w Europie jest niewiele.

– Czym są pomniki historii?

– To najwyższa krajowa kategoria zabytku, ustanawiana rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej. Przysługuje zabytkom niepowtarzalnym, wyjątkowej, ponadregionalnej rangi, oczywiście przy zachowaniu surowych reguł ich ochrony. Pomnikami historii są Ostrów Lednicki i Wzgórze Lecha z katedrą gnieźnieńską. Niedawno tę listę wzbogacił zespół klasztorny księży Filipinów na Świętej Górze koło Gostynia, gdzie uroczyste nadanie aktu nastąpi podczas obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków. W przygotowaniu są wnioski dla miasta Poznania oraz zespołów klasztornych w Łądzie i Lubiniu. Czynimy starania o podobne nadania dla wielkopolskich zespołów rezydencjonalnych: Rogalina, Kórnik, Gołuchowa i Antonina oraz pałacu i miasta Rydzyny. Celem polityki konserwatorskiej jest, aby tych obiektów było jak najwięcej.

– Jak w te działania wpisuje się przyjęty niedawno przez sejmik Wojewódzki Program Ochrony Zabytków?

– Dokument ten odzwierciedla także priorytety wojewódzkiego konserwatora zabytków. Jednym atutów tego programu jest połączenie polityki samorządu województwa w ochronie zabytków z budową szlaków turystycznych. Mowa jest o odnowieniu m.in. Szlaku Piastowskiego oraz innych szlaków kulturowych, w tym Szlaku Cysterskiego, tras łączących cenne budowle romańskie, gotyckie, barokowe itp. Możliwość jest wiele. Ważne, by tym wysiłkom towarzyszyły działania nie tylko konserwatorskie, ale również promocyjne i edukacyjne. Potrzeba pilnie wydawnictw zgłębiających tematykę tych szlaków, poważniejszych zagadnienia historyczne i artystyczne wielkopolskich zabytków. Naszą inicjatywą w tym zakresie są katalogi zabytków przygotowane we współpracy z samorządami sześciu powiatów: wolsztyńskiego, grodziskiego, nowotomyskiego, pilskiego, kolskiego, kępińskiego.

– Co zmieniają w wielkopolskim pejzażu parki kulturowe?

– To nowa forma ochrony zabytków i przestrzeni kulturowej w połączeniu z walorami widokowymi i przyrodniczymi. Powstał dotąd jeden taki park w Żerkowie. Nad kolejnym pracuje samorząd gminy Krzywiń, gdzie chodzi o ochronę zespołu klasztornego w Lubiniu, do podobnej inicjatywy przygotowuje się gmina Łądek. Parki są wyborem samorządów lokalnych.

– Czy wydaje pan koncesje na poszukiwanie skarbów?

– Nie. Zgodnie z prawem ścigam takie praktyki, i uczulam na to policję w całym regionie, ponieważ mamy do czynienia wyłącznie z wandalizmem i „złodziejstwem”. Jestem za dopuszczaniem do współpracy pasjonatów jedynie na zasadach wolontariatu w trakcie badań prowadzonych pod kierunkiem archeologa.

– Jakie są najważniejsze zadania ochronne dla konserwatora wojewódzkiego na przyszłość?

– Jak najszybsze dokończenie pracochłonnej ewidencji zabytków ruchomych. Najlepiej to idzie w kościołach, które chcą ubiegać się o dotacje konserwatorskie, muszą mieć ewidencje i programy konserwatorskie. Czas nagli, bo otwarcie granic kusi międzynarodowych handlarzy i jest dla zabytków ruchomych niebezpieczne. Rozpoczęto gminne ewidencje zabytków. Samorządy muszą przyspieszyć te prace. Porządkujemy także i scalamy rejestry zabytków. Zadaniem na długie lata dla Regionalnego Ośrodka Dokumentacji Zabytków jest dokumentacja architektury 1. połowy XX w. Rejestry konserwatorskie muszą zawierać obiekty naprawdę cenne, oraz takie, co do ochrony których gospodarze miast i gmin muszą być przekonani. W tym duchu prowadzimy ewidencje secesji w miastach oraz zespołów ruralistycznych (wiejskich), aby zdążyć przed sporządzeniem planów zagospodarowania przestrzennego. Świeżym problemem jest socrealizm w Poznaniu, gdzie rozgorzała dyskusja, czy marszałek może rozebrać budynek dawnej szkoły, aby wybudować siedzibę. Ja uważam, że może, a do uzgodnienia jest forma ochrony pewnych elementów. W Poznaniu jest dużo budynków z tamtego okresu, dlatego też potrzeba spokojnej analizy, które z nich wymagają indywidualnej ochrony.



Martwe wody na europejskim szlaku

Co dalej z drogą wodną E 70? Przez dwa dni zastanawiali się nad tym w Smolarni koło Trzcianki przedstawiciele sześciu województw, przez które biegnie ten międzynarodowy szlak wodny.

Drogą wodną E 70, dzięki sieci kanałów i rzek, można przewozić ludzi oraz towary z Francji, przez Belgię, Holandię, Niemcy i Polskę do Kaliningradu oraz Kłajpedy. Przez nasz kraj biegnie ona częścią Odry, Warty, Notecią, Kanałem Bydgoskim i Wisłą. Porozumienie w sprawie rozwoju Międzynarodowej Drogi Wodnej E 70 na terenie Polski podpisali przed dwoma laty w Kątach Rybackich marszałkowie województw: kujawsko-pomorskiego, lubuskiego, pomorskiego, warmińsko-mazurskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego. Co kilka miesięcy przedstawiciele tych województw spotykają się w towarzystwie lokalnych związków gmin i powiatów oraz pracowników instytucji odpowiedzialnych za gospodarkę wodną, by omówić kierunki dalszych działań.

Nieobecni w sieci

Lata dziewięćdziesiąte XX w. to okres zamierania ruchu na wodach śródlądowych. Następował spadek przewozów towarów drogą wodną oraz zmniejszenie

szanie środków na utrzymanie tych szlaków (np. pogłębianie rzek i kanałów oraz konserwację budowli wodnych). Obecnie w naszym kraju tylko 0,6 proc. ładunków przewozi się drogami wodnymi (do 2013 r. wskaźnik ten ma wzrosnąć do 1 proc.). Dla porównania, w Holandii jest to 47 proc., w Niemczech – 15 proc., na Węgrzech i w Rumunii – po 7 proc. Polska posiada 3659 km dróg żeglownych, co daje nam piąte miejsce w Europie.

Niestety, do europejskiej sieci szlaków transportowych TEN-T wpisano tylko fragment Wisły od Tczewa do Bałtyku, a także Odry – od ujścia Nysy Łużyckiej do Zalewu Szczecińskiego. Tym samym pozostałe drogi wodne w najbliższych latach nie znajdują się na priorytetowych listach inwestycji poprawiających warunki transportu ludzi i towarów.

Przywrócenie transportu towarów to sprawa złożona, wymagająca inwestycji i działań podejmowanych na szczeblu rządu oraz parlamentu. Relatywnie prościej przedstawia się możliwość rozwoju turystyki



FOT. S. NOWAK
Jedną z tam na Noteci podtrzymujących poziom wody niezbędny do prowadzenia żeglugi.

wodnej. Są już gotowe interesujące projekty, jak na przykład Wielka Pętla Wielkopolski, której północna część biegnie fragmentem drogi wodnej E 70. Tutaj wymagane nakłady są znacznie niższe niż przy odbudowie transportu towarów. Przystanie dla kajaków i jachtów mogą wybudować lokalne samorządy, przy wsparciu funduszy wojewódzkich czy

unijnych. Jednak na spotkaniu w Smolarni oceniono, że przywracanie ruchu turystycznego na Noteci nie przebiega w zadowalającym tempie.

Towary nie płyną

Prawdziwa góra problemów wyłania się podczas dyskusji nad odbudową wodnego transportu towarów.

– Podczas tworzenia „Strategii Rozwoju Województwa Wielkopolskiego na lata 2007-2020”, byłem osobiście zaangażowany, by w tym dokumencie umieścić zapis o rozwoju wodnego transportu towarów – podkreśla członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego Arkadiusz Blochowiak. – Znalazło to odbicie w wojewódzkich planach zagospodarowania przestrzennego. Również lokalne samorządy w swoich planach powinny zabezpieczyć tereny pod rozwój infrastruktury przy szlakach wodnych.

Europejskie standardy dla drogi wodnej na siedem klas. Szlaki o znaczeniu międzynarodowym mieszczą się w klasach IV i VII. Niestety, Noteć (czyli wielkopolski fragment E 70) nie spełnia wymogów klasy IV z kilku powodów: szerokości szlaku żeglugowego (minimum 40 m), głębokości (minimum 2,5 m), promieni zakola, wymiarów słuz, pionowego światła mostów, szerokości przejść pod przęsłami żeglownymi, odpowiedniej częstotliwości usytuowania portów oraz występowania dużej ilości przeszkód nawodnych i podwodnych.

Noteć posiada obecnie parametry drogi wodnej I klasy. Podejmowane są starania, by przywrócić rzece II klasę i włączyć do międzynarodowej sieci turystycznych szlaków wodnych.

Wśród innych przeszkód utrudniających inwestycje na Noteci wymienia się wpisanie niektórych budowli hydrotechnicznych do rejestru zabytków. Dolina Noteci w części leży na obszarach objętych systemem ochrony przyrody NATURA 2000, co także ogranicza wiele działań gospodarczych. Uczestnicy posiedzenia w Smolarni uznali, że na kolejne spotkania w sprawie E 70 należy zaprosić ekologów, by zapoznać ich z gospodarczą funkcją tego szlaku wodnego.

Potrzeby odbudowania taniego, konkurencyjnego i ekologicznego transportu wodnego nikt nie kwestionuje, ale niestety niewiele się robi, a nawet planuje w tym zakresie. W tej sytuacji należy przynajmniej zahamować degradację szlaków żeglugowych, budowli hydrotechnicznych oraz portów na Warcie i Noteci.

Stanisław Nowak

„Fair Play” do sukcesu

Certyfikaty X edycji programu „Fair Play”, potwierdzające dochowanie reguł etycznego postępowania w relacjach z klientami, kontrahentami, pracownikami, społecznością lokalną, władzą samorządową i państwem, a także poszanowanie środowiska naturalnego, otrzymało 144 przedsiębiorstw z Wielkopolski. Z ich reprezentantami spotkał się 11 marca wicemarszałek Leszek Wojtasiak.

– Dziękuję laureatom za budowanie dobrego wizerunku wielkopolskiej przedsiębiorczości. Państwa przykład dowodzi, że uczciwość i rzetelność się opłaca i jest solidną podstawą sukcesów w biznesie – mówił wicemarszałek.

Główne nagrody, statuetki Fair Play, otrzymały trzy wielkopolskie firmy: Audatex Polska sp. z o.o., F5 Konsulting sp. z o.o i Novol sp. z o.o.



FOT. R. JALOSZYŃSKI

Statuetkę „Fair Play” za pięciokrotny udział w programie otrzymało Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Lesznie.

REKLAMA

Elektroniczna
Skrzynka
Podawcza

System Elektronicznego Obiegu Dokumentów | proLOG

www.prologit.pl

Fundusze unijne na współpracę zagraniczną

Gminy i powiaty mogą już zacząć ubiegać się o fundusze unijne na współpracę zagraniczną. Warto zatem wykorzystać nawiązane do tej pory partnerstwa i przy planowaniu działań rozważyć możliwość finansowania wspólnych przedsięwzięć ze środków Unii Europejskiej.

Partnerzy z Wielkopolski mogą uczestniczyć w czterech programach operacyjnych w ramach Europejskiej Współpracy Terytorialnej: INTERREG IV B Europa Środkowa, INTERREG IV B Region Morza Bałtyckiego, INTERREG IV C oraz URBACT II. Wszystkie programy finansują zasadniczo działania „miękkie”.

W latach 2007-2013 na projekty współpracy międzynarodowej przeznaczono aż 7,75 mld euro. Poziom dofinansowania z budżetu UE dla polskich partnerów wynosi obecnie do 85 procent kosztów kwalifikowanych.

W poprzednich latach instytucje z Wielkopolski, takie jak Izba Przemysłowo-Handlowa z Poznania, Fundacja Kaliski Inkubator Przedsiębiorczości, czy poznański oddział Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej z powodzeniem uczestniczy-

ły w realizacji projektów międzynarodowych. Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego brał udział w siedmiu projektach międzyregionalnych. Jednym z nich był EUROPLANE, dotyczący rozwoju regionalnych portów lotniczych w kontekście poprawy dostępności regionów położonych na peryferiach Unii Europejskiej. Dzięki udziałowi w projekcie władze regionu oraz Portu Lotniczego Poznań-Ławica uzyskały dostęp do specjalistycznej wiedzy i najnowszych rozwiązań w dziedzinie regionalnego transportu lotniczego.

Projekty współpracy międzynarodowej w ramach EWT mogą być równie skutecznie realizowane przez gminy i powiaty, dysponujące skromniejszymi zasobami finansowymi. Przykładem może być powiat złotowski, który uczestniczył w projekcie RegioSustain (IN-

TERREG III C). W ramach projektu udało się przeprowadzić szkolenia na temat produkcji i wykorzystania biomasy oraz pozyskiwania środków finansowych na tego rodzaju przedsięwzięcia, przygotowano także studium wykonalności dla instalacji biogazowej w Złotowie. Działaniom towarzyszyły konferencje i seminaria międzynarodowe.

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego wspiera samorządy lokalne oraz instytucje publiczne, udzielając informacji na temat programów Europejskiej Współpracy Terytorialnej. Warto skorzystać również z możliwości jakie oferuje Biuro Informacyjne Województwa Wielkopolskiego w Brukseli, które pośredniczy w nawiązywaniu kontaktów z partnerami zagranicznymi oraz przekazuje informacje o propozycjach projektów.

AM, JJ

Gdzie po informacje?

Wielkopolski Regionalny Punkt Kontaktowy Europejskiej Współpracy Terytorialnej
www.ewt.umww.pl

Biuro Informacyjne Województwa Wielkopolskiego w Brukseli
www.wielkopolska.eu

Informacje o EWT dostępne są także na stronach
www.interreg.gov.pl

PROGRAM
REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCIWOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIEEUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGOWIELKOPOLSKI REGIONALNY PROGRAM OPERACYJNY NA LATA 2007-2013
www.wrpo.wielkopolskie.pl

Rusza promocja funduszy unijnych

Aby informacja o możliwościach uzyskania wsparcia ze środków unijnych była skuteczna, przygotowywana jest miesięczna kampania promocyjna Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Poza reklamą w prasie, radiu, telewizji i Internecie, zaplanowano również wystawę zdjęć, festyn Funduszy Europejskich oraz inne niespodzianki.

Institucja Zarządzająca Wielkopolskim Regionalnym Programem Operacyjnym na lata 2007-2013, tj. Zarząd Województwa Wielkopolskiego – zgodnie z wytycznymi Komisji Europejskiej i Ministerstwa Rozwoju Regionalnego – planuje szeroką akcję promocyjną WRPO. Za przygotowanie kampanii, składającej się z kilku niezależnych elementów, odpowiedzialny jest Oddział Informacji, Promocji i Szkoleń Departamentu Polityki Regionalnej.

Grupą docelową kampanii mają być mieszkańcy Wielkopolski oraz potencjalni beneficjenci Programu. Celem kampanii jest zachęcenie potencjalnych beneficjentów do korzystania z WRPO oraz kształtowanie świadomości społeczeństwa Wielkopolan na temat możliwości uzyskania wsparcia ze środków Funduszy Europejskich, a także w zakresie efektów ich wykorzystania.

Kampania medialna

Urząd Marszałkowski będzie realizował miesięczną kampanię promocyjną. W regionalnych i lokalnych stacjach radiowych, w telewizji, wyemitowane zostaną 30-sekundowe spoty oraz 4-minutowe filmy reklamowe promujące



FOT. STRONA WWW KOMISJI EUROPEJSKIEJ HTTP://EC.EUROPA.EU

9 maja obchodzimy kolejną rocznicę tzw. „Deklaracji Schumana”, czyli Dzień Europy.

WRPO. W prasie regionalnej oraz w 10 lokalnych tygodnikach pojawią się płatne ogłoszenia, a działania medialne wzmocni jeszcze reklama internetowa na wybranych portalach. Ponadto rozbudowana zostanie strona internetowa Programu - www.wrpo.wielkopolskie.pl, oraz wzmocniona będzie wizualizacja 10 Punktów informacyjnych WRPO (tablice reklamowe, oznaczenia, itp.). Na ulicach miast, w których funkcjonują Punkty, pojawią się osoby rozdające ulotki i gadżety.

Wystawa zdjęć

Działania promocyjne i informacyjne WRPO zakładają zorganizowanie imprez masowych dla Wielkopolan. Pierwszą z nich będzie Majówka Europejska – „Rozwijamy się z Europą” organizowana na placu Wolności w Poznaniu w dniach 19 maja do 1 czerwca br. Będzie to wielkoformatowa wystawa zdjęć projektów zrealizowanych na terenie województwa wielkopolskiego ze środków Funduszy Europejskich w latach 2004-2008.

Celem wystawy jest uświadomienie korzyści płynących z członkostwa w UE, pokazanie dobrych praktyk – projektów zrealizowanych w latach 2004-2008 ze środków ZPORR, wypromowanie marki WRPO oraz przekazanie jak najwięcej informacji o możliwościach uzyskania wsparcia ze środków Funduszy Europejskich.

Festyn Funduszy

Podczas trwania wystawy (24 maja br.), zorganizowany zostanie Festyn Funduszy Europej-

skich – jednodniowa impreza mająca na celu przybliżenie mieszkańcom Poznania informacji na temat możliwości dofinansowania projektów ze środków unijnych. Podczas Festynu artystyczne występy i atrakcje.

Szkolenia i konferencje

Działania promocyjne uzupełniają szkolenia i konferencje. W dniach 7-8 kwietnia odbyły się konferencje poświęcone inicjatywom JESSICA i JEREMIE. 9 kwietnia natomiast spotkali się przedstawiciele podmiotów, którzy starali się o wpisanie na listy projektów indywidualnych Programów Operacyjnych Infrastruktura i Środowisko oraz PO Innowacyjna Gospodarka, a których projekty nie zostały na tych listach umieszczone.

W lutym i marcu 2008 r. w szkoleniach (w Poznaniu, Kaliszu, Pile, Koninie i Lesznie) poprzedzających ogłoszenie pierwszych naborów wniosków, uczestniczyło ponad 1000 osób,

przede wszystkim przedstawiciele JST, MSP, IOB jednostek samorządu terytorialnego, małych i średnich przedsiębiorstw oraz instytucji otoczenia biznesu. W maju i czerwcu planuje się kolejny cykl szkoleń dla beneficjentów, zgodnie z ustalonym harmonogramem ogłaszanych konkursów.

Dzień Europy

7-8 maja w Warszawie odbywają się Targi Funduszy Europejskich, gdzie swoje dokonania będzie prezentował także Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. 9 maja natomiast obchodzimy kolejną rocznicę tzw. „Deklaracji Schumana”. W 1950 r. Robert Schuman przedstawił propozycję utworzenia zorganizowanej Europy jako niezbędny warunek utrzymania stosunków pokojowych. Propozycję uważa się za początek tworzenia obecnej Unii Europejskiej, a 9 maja stał się europejskim symbolem (Dniem Europy), który wraz z flagą, hymnem, mottem i wspólną walutą (euro) stanowi o politycznej tożsamości Unii Europejskiej. Dzień ten jest okazją do imprez i uroczystości, które czynią Europę bliższą jej obywatelom oraz służą wzajemnemu zbliżeniu narodów wchodzących w skład Unii.

10 punktów już działa

We wtorek 1 kwietnia, przy Starostwie Powiatowym w Koninie, rozpoczął działalność dziesiąty Punkt informacyjny Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego.

Przypomnijmy, że w dziewięciu miastach regionu (Gnieźnie, Jarocinie, Kaliszu, Koninie, Kole, Lesznie, Nowym Tomyślu, Pile i Wągrowcu) oraz w Poznaniu - na mocy porozumień Zarządu Województwa Wielkopolskiego ze Starostwami Powiatowymi - utworzono Punkty informacyjne WRPO. Opinia publiczna i beneficjenci uzyskują w nich jasną i szczegółową informację dotyczącą procedur konkursowych i zasad wyboru projektów finansowanych ze środków WRPO. W Punktach informacyjnych zatrudnione są osoby posiadające certyfikat konsultanta WRPO, potwierdzający umiejętności z zakresu wiedzy niezbędnej do prowadzenia Punktu. Wiedza konsultantów będzie uzupełniana podczas regularnych szkoleń.

Punkty informacyjne WRPO mają umożliwić pozyskanie informacji przez potencjalnych beneficjentów funduszy w ramach Programu Regionalnego możliwie blisko ich miejsca zamieszkania czy siedziby. Projekt zakłada, że każdy z 10 punktów obsługiwał będzie m.in. przedsiębiorców, stowarzyszenia, szkoły, szpitale, jednostki samorządu terytorialnego mających siedzibę lub zamieszkałych na terenie Wielkopolski. Beneficjenci ubiegający się o środki unijne, otrzymają tam kompleksową informację i pomoc, m.in.: - dowiedzą się, jak skorzystać ze wsparcia finansowego w ramach WRPO na lata 2007-2013; - znajdą odpowiedzi na każde pytanie dotyczące WRPO 2007-2013; - otrzymają materiały informacyjne poświęcone WRPO 2007-2013, w wersji drukowanej i elektronicznej; - poznają procedury, tryb wyboru i wymagane terminy złożenia wniosku aplikacyjnego oraz dowiedzą się, jakie dokumenty należy do niego dołączyć, by wniosek był kompletny.



FOT. MARIANNA SIDOROFF

Uroczystość otwarcia Punktu informacyjnego WRPO w Koninie. Na pierwszym planie: Emilia Dunal, zastępca dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej UMWW i starosta koniński Stanisław Bielik.



Podsumowanie pierwszych naborów wniosków na działania drogowe

Zakończył się pierwszy nabór wniosków o dofinansowanie ze środków unijnych w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Wiadomo już, jakie są potrzeby samorządów lokalnych, dotyczące inwestycji drogowych. Z pewnością pieniędzy nie wystarczy, by zrealizować wszystkie zgłoszone projekty.

26 marca br. zakończyły się dwa nabory wniosków na działania drogowe, w ramach Priorytetu II Infrastruktura Komunikacyjna, Działania 2.1 Wzmocnienie regionalnego układu powiązań drogowych (drogi wojewódzkie) oraz Działania 2.2 Poprawa dostępności

do regionalnego i ponadregionalnego układu drogowego (drogi powiatowe i gminne).

Drogi wojewódzkie

W ramach Działania 2.1 Wzmocnienie regionalnego układu powiązań drogowych (drogi wojewódzkie), dla które-

go przewidziano alokację dla konkursu na poziomie 182 000 000 zł, przyjęto 12 wniosków o łącznej wartości całkowitej projektów 217 729 820,00 zł z czego łączna wnioskowana kwota o dofinansowanie wynosi 184 454 260,42 zł.

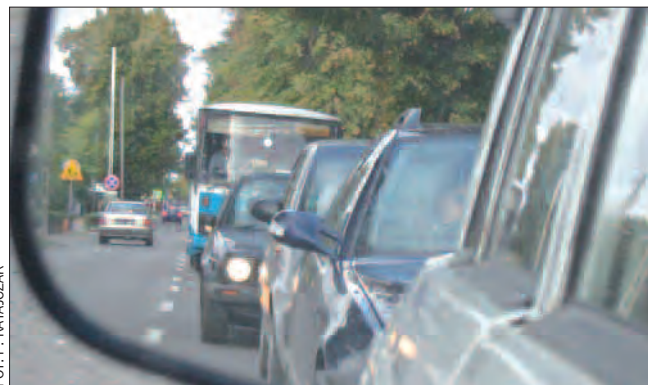
Powiatowe i gminne

W ramach Działania 2.2 Poprawa dostępności do regionalnego i ponadregionalnego układu drogowego (drogi powiatowe i gminne)

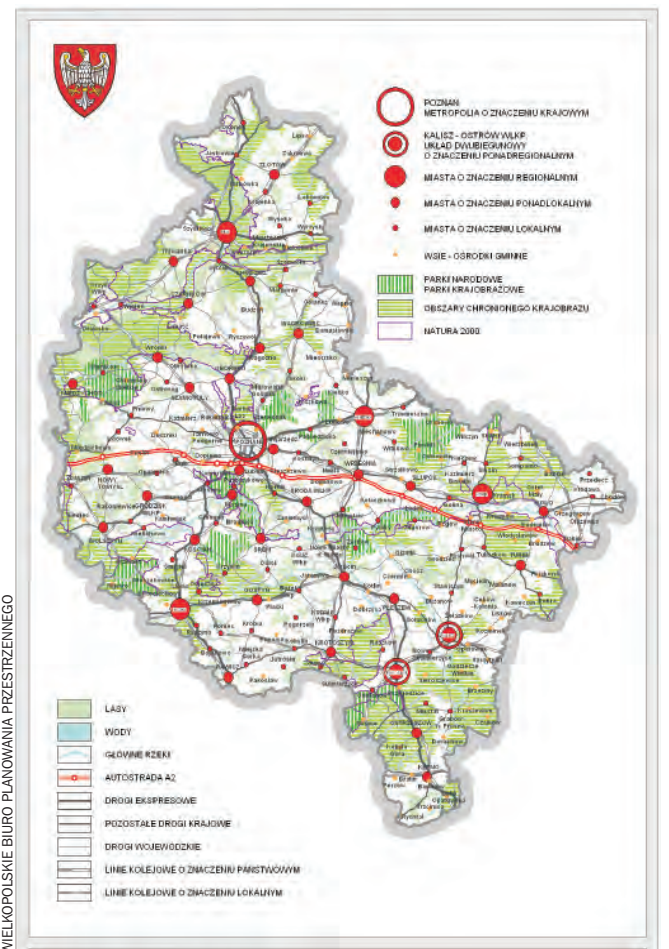
a) Dla Schematu I Drog w granicach administracyjnych miast powyżej 50 tys. mieszkańców, dla którego przewidziano

alokację dla konkursu na poziomie 140 000 000 zł, przyjęto 7 wniosków o łącznej wartości całkowitej projektów 326 041 222,20 zł z czego łączna wnioskowana kwota o dofinansowanie wynosi 89 189 088,46 zł

b) Dla Schematu II Drog w granicach administracyjnych miast poniżej 50 tys. mieszkańców oraz na obszarach wiejskich dla którego przewidziano alokację dla konkursu na poziomie 100 000 000 zł, przyjęto 178 wniosków o łącznej wartości całkowitej projektów 811 911 934,00 zł z czego łączna wnioskowana kwota o dofinansowanie wynosi 381 590 018,58 zł.



Dziurawe jezdnie, wielokilometrowe korki zna każdy kierowca. W najbliższych latach sytuacja na pewno znacznie poprawi się, bowiem za unijne pieniądze z WRPO i programów krajowych wyremontowanych zostanie kilkadziesiąt dróg na terenie całej Wielkopolski.



Unijne pieniądze to szansa na poprawę infrastruktury drogowej w całym regionie.

Główny punkt informacyjny WRPO

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego
61- 846 Poznań, ul. Strzelecka 49
tel.: 061 858 12 27 i 061 858 12 37
www.wrpo.wielkopolskie.pl
e-mail: info.wrpo@wielkopolskie.pl

Samouczek beneficjenta WRPO

Priorytet I Konkurencyjność przedsiębiorstw
Alokacja łącznie - 328,887 mln euro

Działanie 1.3 Rozwój systemu finansowych instrumentów wsparcia przedsiębiorczości (Jeremie)

W ramach działania 1.3 planowane jest przystąpienie do inicjatywy JEREMIE. Działanie polega na dostępie do zewnętrznych źródeł finansowania dla sektora MŚP. Inicjatywa JEREMIE umożliwi przedsiębiorcom znacznie szerszy dostęp do źródeł finansowania, a odnawialność tej formy pomocy oraz efekt dźwigni pozwoli znacznie większej liczbie przedsiębiorstw pozyskać środki finansowe na ich działalność.

Przykładowe typy projektów:

Projekty wynikające z realizacji inicjatywy Jeremie, tj. polegające na powiększeniu kapitału funduszy pożyczkowych i poręczeń kredytowych poprzez ich dokapitalizowanie dla przedsiębiorstw z sektora MSP.

Działanie 1.4 Wsparcie przedsięwzięć powiązanych z Regionalną Strategią Innowacji

Cel działania

Celem działania jest podniesienie konkurencyjności i innowacyjności regionalnych przedsiębiorstw, poprzez tworzenie kompleksowych, wysokiej jakości usług dostosowanych do potrzeb przedsiębiorstw w regionie, w tym specjalistycznych usług badawczo-rozwojowych. Wykorzystanie potencjału badawczego Wielkopolski dla wzrostu konkurencyjności gospodarki jest celem strategicznym Regionalnej Strategii Innowacji.

Przykładowe typy projektów:

1. Przygotowanie i wdrożenie pakietu nowych usług, służących podniesieniu konkurencyjności i innowacyjności regionalnych firm.
2. Tworzenie nowych i rozwój istniejących instytucji otoczenia biznesu oraz instytucji pośredniczących pomiędzy nauką a biznesem, takich jak: inkubatory przedsiębiorczości, parki przemysłowe, parki naukowo-technologiczne, inkubatory technologiczne, centra transferu technologii.
3. Infrastruktura w laboratoriach świadczących specjalistyczne usługi dla przedsiębiorców.

W ramach działania realizowane będą projekty kluczowe:

1. Budowa Wielkopolskiego Centrum Zaawansowanych Technologii Informacyjnych (konsorcjum Politechniki Poznańskiej z Instytutem Chemii Bioorganicznej PAN – Poznańskiego Centrum Superkomputerowo Sieciowego (IChB PAN-PCSS),
2. Inkubator Technologiczny w Kaliszu,
3. Regionalny Instytut Transferu Technologii.

Kto może ubiegać się o wsparcie?

- Struktura wsparcia według rodzajów instrumentów finansowych określona zostanie na etapie wdrożenia inicjatywy JEREMIE (1.3);
- Jednostki samorządu terytorialnego, ich związki i stowarzyszenia; szkoły wyższe; jednostki naukowe i badawczo-rozwojowe; organizacje pozarządowe non-profit; podmioty zarządzające proinnowacyjnymi instytucjami otoczenia biznesu (non-profit); powiązania kooperacyjne, sieci, partnerstwa ww. podmiotów (1.4)

SŁOWNICZEK POJĘĆ:

Wybrane pojęcia i hasła dotyczące polityki regionalnej Unii Europejskiej, Funduszy Europejskich, itp.

Cele polityki strukturalnej UE - cele służące osiągnięciu spójności społeczno-gospodarczej Unii Europejskiej. Liczba i definicja celów polityki strukturalnej ulegają zmianom w kolejnych okresach budżetowych. Na okres 2007-2013 zdefiniowano trzy cele polityki strukturalnej i polityki spójności.

- **Cel „Konwergencja”** ma na celu przyspieszenie konwergencji gospodarczej najmniej rozwiniętych regionów (PKB/cap. 75 % średniej UE), poprawę warunków na rzecz wzrostu zatrudnienia poprzez inwestycje w zasoby materialne i kapitał ludzki, na rzecz innowacyjności i społeczeństwa opartego na wiedzy, na rzecz zwiększenia zdolności dostosowania się do zmian ekonomicznych i społecznych, na rzecz ochrony środowiska i wzrostu efektywności administracji.
- **Cel „Konkurencyjność regionów i zatrudnienie”** zakłada realizację zapisów Strategii Lizbońskiej na szczeblu regionalnym, jak też skupia się na wyraźnym podniesieniu zatrudnienia w regionach o wysokiej stopie bezrobocia i gorzej funkcjonującym rynku pracy.
- **Cel „Europejska współpraca terytorialna”** inspirowany jest dotychczasowymi doświadczeniami w zakresie Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG i skupia się na wspieraniu wspólnych programów współpracy transgranicznej, współpracy obszarów ponadnarodowych oraz tworzeniu sieci na rzecz współpracy i wymiany doświadczeń w ramach całej UE.

Duże projekty – projekty, których koszt realizacji został określony powyżej 25 mln euro (sektor ochrony środowiska) i 50 mln euro dla pozostałych sektorów. Projekty takie są przekazywane KE w celu potwierdzenia przez nią wysokości wkładu funduszu.

Efekt dźwigni - efekt zachodzący wówczas, gdy np. wraz z uruchomieniem środków publicznych na realizację pewnych działań wzrasta również zaangażowanie sektora prywatnego w ich finansowanie. Efekt pożądany z punktu widzenia interwencji Funduszy Europejskich

Strony redaguje: Piotr Ratajczak
Oddział Informacji, Promocji i Szkoleń
Departament Polityki Regionalnej
Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego

ul. Kościuszki 95; 61-716 Poznań
tel. 061 854-17-95; fax 061 854-17-95
info.wrpo@wielkopolskie.pl
www.wrpo.wielkopolskie.pl

EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO





Rosną czarne statystyki

Omówienie stanu bezpieczeństwa na drogach Wielkopolski oraz działań realizowanych w tym zakresie w 2007 roku to zasadnicze tematy posiedzenia Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, które odbyło się 28 marca w Poznaniu.

Obrazy prowadził Marek Woźniak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Przewodniczący Wojewódzkiej Rady BRD.

Ze sprawozdania przygotowanego przez Krajową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego wynika, że w ubiegłym roku na terenie całej Polski doszło do blisko 50 000 wypadków drogowych, w których zginęły 5 583 osoby, a ponad 63 000 zostało rannych. W porównaniu do 2006 roku odnotowano – niestety – wzrost ilości wypadków oraz liczby osób zabitych i rannych. Polska jest postrzegana w Europie jako kraj o zbyt niebezpiecznych warunkach ruchu drogowego.

Zbigniew Rogala – Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu – omówił szczegółowo stan bezpieczeństwa na drogach Wielkopolski; w naszym regionie w 2007 roku od-

notowano 4 885 wypadków drogowych, 6 337 osób zostało rannych w wypadkach, natomiast liczba zabitych wyniosła 511 osób. Nadal największym problemem na drogach jest niska kultura jazdy oraz lekceważenie przepisów ruchu drogowego; dotyczy to zwłaszcza nadmiernej prędkości oraz prowadzenia pojazdów pod wpływem alkoholu i środków odurzających.

Adam Langner – Zastępca Wielkopolskiego Komendanta Państwowej Straży Pożarnej – przedstawił działania podejmowane w ramach pomocy poszkodowanym w wypadkach drogowych; często jednostki straży pożarnej jako pierwsze przyjeżdżają na miejsce zdarzenia, dlatego też bardzo ważną jest gotowość operacyjna, odpowiednie rozmieszczenie specjalistycznego sprzętu ratowniczego oraz konieczność systematycznego szkolenia ratowników medycznych.



Posiedzenia Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego

Tadeusz Łuka – Zastępca Dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Poznaniu oraz Marek Kmiecik – Dyrektor Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich

w Poznaniu omówili zrealizowane działania i przedsięwzięcia związane z poprawą jakości infrastruktury drogowej na terenie naszego województwa. Mariusz Prasek – Sekretarz

Wojewódzkiej Rady BRD – omówił zrealizowane działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego na terenie Wielkopolski przez Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogo-

wego w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu; zwłaszcza przedsięwzięcia dotyczące pomocy placówkom oświatowym przy organizowaniu miasteczek ruchu drogowego i pracowni wychowania komunikacyjnego.

Na zakończenie głos zabrał dr Maciej Naskręt – Konsultant Wojewódzki w dziedzinie Medycyny Ratunkowej dla województwa wielkopolskiego, który w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na potrzebę stworzenia nowoczesnego – na miarę XXI wieku – ośrodka wyposażonego w interaktywne fantomy symulujące stany zagrożenia życia człowieka. Pracownia, umożliwiająca fachową edukację ratowników medycznych przygotowujących się do pracy, na pewno poprawiłaby jakość udzielanej pomocy również ofiarom wypadków na drogach Wielkopolski.

Marek Szykor
WORD Poznań

Młodzież uczy się zasad ruchu drogowego

Pierwsze w powiecie kościańskim miasteczko ruchu drogowego otwarto 27 marca 2008 roku, w Szkole Podstawowej w Czempiniu.

Miasteczko składa się z pracowni wychowania komunikacyjnego z sześcioma stanowiskami komputerowymi z pełnym oprogramowaniem do nauczania zasad ruchu drogowego, a także z sieci „ulic”, „skrzyżowań” i „rond” – wymalowanych na przyszkolnym boisku asfaltowym – i 53 nowoczesnych znaków drogowych. Całość uzu-

pełnia 6 rowerów z kaskami.

Fundatorem miasteczka ruchu drogowego jest Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu, który sukcesywnie, jako priorytet, realizuje zadania na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego wśród dzieci i młodzieży szkolnej, zaakceptowane i promowane przez Wojewódzką Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Poznaniu, której przewodniczy Marszałek Województwa Wielkopolskiego – Marek Woźniak.

Obiekt posłuży uczniom klas



Laureaci II Gminnego Konkursu Ruchu Drogowego Uczniów Szkół Podstawowych w Czempiniu i organizatorzy.

I-VI do nauki i doskonalenia umiejętności i znajomości zasad ruchu drogowego. Uczniowie zdawać tam będą egzaminy na kartę rowerową. Jest pierwszą tego typu inicjatywą w powiecie kościańskim.

Szczególnymi gośćmi czwartkowych uroczystości byli między innymi: Dorota Krystyna Lew - Burmistrz Gminy Czempień, Ma-

riusz Prasek - Dyrektor WORD w Poznaniu, Przemysław Smulski - radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, Ewa Szygula-Marcinkowska - Naczelnik Wydziału Komunikacji i Dróg w Starostwie Powiatowym w Kościanie, Andrzej Kuciak - Komendant Powiatowy Policji w Kościanie, Roman Grabara - Naczelnik SRD KP Policji w Ko-

ścianie, Romuald Stelmazyk - Prezes Stowarzyszenia Na Rzecz Zapobiegania Wypadkom Drogowym „STOP ŚMIERCI”.

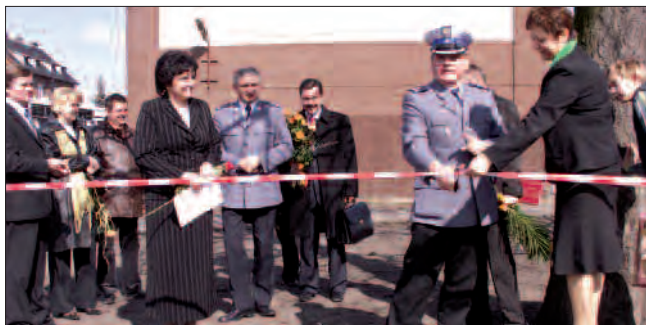
Równoległe odbył się II Gminny Konkurs Ruchu Drogowego Uczniów Szkół Podstawowych. W zmaganiach teoretycznych – test jednokrotnego wyboru (25 pytań) i sprawnościowych – jazda sprawnościowa po torze pre-

szkód na rowerze, rywalizowały trzyosobowe drużyny ze szkół podstawowych z Gminy Czempień. Najlepszą reprezentacją okazała się ekipa ze Szkoły Podstawowej w Czempiniu - Wiktor Grzegorek, Tomasz Maciejewski i Monika Wojciechowska. Miejsce drugie zajęła reprezentacja Szkoły Podstawowej w Starym Gotębinie - Mikołaj Zabłocki, Krystian Sobierajewicz i Daniel Trawa. Trzecie miejsce wywalczyła drużyna ze Szkoły Podstawowej w Głuchowie - Adrian Bandura, Dominik Wojciechowski i Jakub Mocek.

Składowi Komisji Sędziowskiej przewodniczył Naczelnik Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Kościanie – podinspektor Roman Grabara.

Dnia 16 kwietnia 2008 roku reprezentacje szkół podstawowych z Gminy Czempień uczestniczyć będą w etapie powiatowym Konkursu Ruchu Drogowego w Kościanie.

Robert Gorceżyński
Urząd Gminy w Czempiniu



Uroczyste otwarcie miasteczka ruchu drogowego.

Redaguje zespół

Sławomir Brandt, Ryszard Fonżychowski, Wojciech Głuszak, Jacek Krzyżosiak, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor

Adres redakcji
WORD, 61-623 Poznań
ul. Wilczak 53
tel. 061 829-01-88

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.word.poznan.pl/wrbrd

WOJEWÓDZKA RADA
BEZPIECZEŃSTWA
RUCHU DROGOWEGO
W POZNANIU



WORD
POZNAŃ
WOJEWÓDZKI OŚRODEK
RUCHU DROGOWEGO





Zabawa i umiejętności

IX Gminny Turniej Wiedzy o Bezpieczeństwie w Ruchu Drogowym odbył się 29 marca w Szkole Podstawowej nr 1 w Grodzisku Wielkopolskim, w tym dniu zainaugurowało działalność także szkolne Miasteczko Ruchu Drogowego.

Podczas inauguracji uroczystości wystąpiła - znana w Polsce i za granicą - Grodziska Orkiestra Dęta pod batutą kapelmistrza Stanisława Słowińskiego oraz Zespół Taneczny „Jedyneczki” działający w Szkole Podstawowej nr 1. Następnie dokonano uroczystego otwarcia Pracowni Wychowania Komunikacyjnego, wyposażonego w zestawy komputerowe wraz z programami do nauczania zasad bezpieczeństwa na drodze oraz Miasteczko Ruchu Drogowego, które szkoła otrzymała od Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu. Organizatorem zawodów był ZEAS w Grodzisku Wlkp. oraz Szkoła Podstawowa nr 1 w Grodzisku Wlkp. Sędzią głównym zawodów był aspirant sztabowy Grzegorz Pyta, reprezentujący Komendę Powiatową Policji w Grodzisku Wlkp. W rozpoczęciu turnieju wzięli udział Mariusz Prasek - dyrektor WORD w Poznaniu, Przemysław Smulski - radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, Henryk Szymański - Burmistrz Grodziska Wielkopolskiego, Marek Kinecki - Przewodniczący Rady Miejskiej, dyrektorzy szkół, Artur Kalinowski - dyrektor ZEAS w Grodzisku Wlkp.

W gminnym turnieju brały udział drużyny 3 osobowe wyłonione w eliminacjach szkolnych, które odbyły się w marcu. Turniej składał się z następujących konkurencji: test z zakresu wiedzy o bezpieczeństwie w ruchu drogowym, rowerowy tor przeszkód, jazda po uliczkach szkolnego miasteczka rowerowego z uwzględnieniem zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz umiejętność udzielania pierwszej pomocy. Zaproszeni goście



FOT. Z. MARZEK SZYKOR

Warto się uczyć, aby być bezpiecznym.



Miasteczko Ruchu Drogowego przy Szkole Podstawowej w Grodzisku Wlkp. już tętni życiem.

byli mile zaskoczeni poziomem wiedzy i umiejętności prezentowanych przez uczestników zawodów; w swoich wystąpieniach podkreślali konieczność szkolnej edukacji zasad bezpieczeństwa na drogach, co na pewno przysięże się w późniejszym okresie - dorosłym już - kierowcom i uczestnikom ruchu drogowego. Zmagania uczestników turnieju obserwowali opiekunowie drużyn, nauczyciele, którzy włożyli dużo serca, aby jak najlepiej przygotować dzieci i młodzież do turnieju.

W kategorii szkół podstawowych I miejsce zajęła drużyna Szkoły Podstawowej nr 1 w Grodzisku Wlkp., II - drużyna Szkoły Podstawowej w Grąbiewie, III - drużyna Szkoły Podstawowej nr 4 w Grodzisku Wlkp., IV - Szkoła Podstawowa w Ptaszkowie, V - Szkoła Podstawowa w Kąkolewie.

W kategorii gimnazjów I miejsce zajęła drużyna Gimnazjum w Ptaszkowie, II - drużyna Gimnazjum w Grodzisku Wlkp. Najlepszym zawodnikiem wśród uczniów szkół podstawowych został Bartłomiej Duda ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Grodzisku Wlkp. natomiast wśród gimnazjum Maciej Cichos z klasy II Gimnazjum w Ptaszkowie. Puchary, medale, statuetki oraz nagrody wręczyli uczniom Burmistrz Grodziska Wielkopolskiego oraz Przewodniczący Rady Miejskiej. Wśród uczestników turnieju rozlosowano także dwa rowery ufundowane przez Burmistrza Grodziska Wielkopolskiego. Najlepsze drużyny w kategorii szkół podstawowych i gimnazjów będą reprezentowały gminę w turnieju powiatowym w Wielichowie w dniu 19 kwietnia 2008 r.

Marek Szykor
WORD Poznań

Tragicznie w marcu

Marzec 2008 roku zaczął się na wielkopolskich drogach bardzo tragicznie.

Od 1 do 14 marca zginęło już 20 osób, z tego aż 6 pieszych. Zdecydowana większość śmiertelnych w skutkach wypadków, w których giną piesi, ma miejsce późnym popołudniem i wieczorem, czyli w porze, gdy widoczność jest ograniczona.

Z obserwacji wynika, że rzadkością jest posiadanie przez pieszych elementów odblaskowych, które pozwalają kierującym pojazdami na wczesne zauważenie pieszego i w razie zagrożenia ominięcie go.

W nocy pieszy może zauważyć światła samochodu z odległości nawet kilku kilometrów, ale kierowca dostrzeże pieszego dopiero wtedy, gdy światła pojazdu odbiją się od odzieży pieszego. Postać pieszego niewyposażonego w elementy odblaskowe kierowca samochodu ma szansę zobaczyć z odległości około 20-30 metrów; jadąc z prędkością około 70 km/h pokona tę odległość w ciągu około 1 sekundy - nawet nie zdąży zareagować. „Odblaski” pozwalają kierującemu zauważyć pieszego już z odległości 130-150 metrów.

APELUJEMY!

PIESI - UŻYWAJcie ELEMENTÓW ODBLASKOWYCH, TO NIE WSTYD - TO WIELKA MĄDROŚĆ.

WRD KW Policji
w Poznaniu

Cały świat wdraża działania w celu poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym

Truizmem jest twierdzenie, że z mapy naszego kraju znika co roku miasto średniej wielkości, na naszym globie w wypadkach ginie ok. 500 tys. dzieci - wszyscy nad tym bolejemy, ale bijemy na trwogę, gdy spada samolot i ginie 20 osób - to tyle ilu ginie na naszych drogach każdego dnia.

Wdrażamy system Gambit, udoskonalamy rozwiązania techniczne, pracujemy nad zmianą przepisów - być może zbyt wolno.

Część z wprowadzonych zmian nie sprawdza się; np. Niemcy wycofały się z konieczności poruszania się pojazdami z włączonymi przez cały rok

światłami. A przecież tam można było mieć włączone światła do jazdy diennej, które świeciły tylko z przodu pojazdu. Zielone strzałki, u nas likwidowane, na Zachodzie są coraz częściej stosowane.

Naukowcy pracują nad powstawaniem bezpieczniejszych samochodów i np. przepiękne chińskie samochody nie spełniały żadnych norm i musiały być przekonstruowane, gdyż inaczej byłyby tylko ozdobą garaży.

Dochodzimy do wniosku, że potrzebne są dobre przepisy, dobre rozwiązania techniczne, a przede wszystkim prawidłowe zachowanie się kierowcy.

Mówimy o jakości szkolenia, ale nie wszyscy chyba wiedzą, że prawo jazdy w niektórych krajach można legalnie kupić, np. w Irlandii (zakres ograniczony) i w Egipcie. Jeśli nie zdecydujemy się na kurs, czeka nas wydatek 500 funtów egipskich tj. ok. 100 USD (około 1/3 średniej pensji). Podobnie zresztą było kilka lat temu w Albanii. Na pytanie dlaczego tak jest odpowiedź była prosta - po coś komuś prawo jazdy jeśli nie umie jeździć. A wracając do Egiptu - w tym kraju obowiązują przepisy ruchu, lecz w zasadzie nikt ich nie przestrzega.

Zakaz używania sygnatów

dźwiękowych włożmy między bajki, bo w jaki sposób powiadomimy innych, że nie ustąpimy pierwszeństwa przejazdu, lub - prowadząc taksówkę - poinformować potencjalnego klienta, że jesteśmy wolni. Dbamy o układ elektryczny, bo po coś w nocy włączać światła, choćby tylko pozycyjne. Za to wszystko nie ma mandatu. Kontrola policyjna na asfaltowej drodze przez pustynię (gdzie do najbliższego zabudowania jest ponad 100 kilometrów) może być nieoświetlona, a w poprzek drogi ustawione są beczki.

Egipcjanie ruszają się w czterech, a nawet pięciu rzędach po-

jazdów na drodze o wyznaczonych trzech pasach ruchu. Pieszy jest generalnie zawsze na pozycji przegranej - przecież może zatrzymać się prawie w miejscu. Oczywiście jest, że na skrzyżowaniach są sygnalizatory, ale generalnie przez cały czas działa sygnalizacja pulsująca.

Karani się tylko za znaczne przekroczenie prędkości, rozmowy przez telefon komórkowy i spowodowanie wypadku lub kolizji. Sprawca ukarany będzie mandatem w wysokości 500 funtów egipskich oraz obligatoryjnym zatrzymaniem prawa jazdy na 3 miesiące. I to nad wyraz proste rozwiązanie powoduje,

że wypadków i kolizji jest naprawdę mało.

Obserwując ruch drogowy w naszym oraz w innych krajach stwierdzić należy, że nawet najlepsze przepisy i stosowane rozwiązania techniczne nie zastąpią myślenia nawet gdy jest one wymuszone przez grożącą karę. Przed wyjazdem jednak poza granice kraju warto sprawdzić jakie tam obowiązują przepisy.

Na koniec pragnę jednak stwierdzić, że tekst ten nie jest pierwszokwintownym żartem.

Piotr Monkiewicz
Automobilklub Wielkopolski



wyważane



Poznań, 13 marca 2008. Pewien gabinet w Urzędzie Marszałkowskim. Fajnie być Krystyną. Fajnie być kobietą. Fajnie być członkiem zarządu województwa.

usłyszane

12 marca 2008 roku. Kolejna godzina posiedzenia sejmikowej Komisji Gospodarki, Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej. Obrady mają się powoli ku końcowi, na sali pozostali tylko najwytrwalsi. Posiedzeniu przewodniczy Krzysztof Kaleta, z radnych są jeszcze Zbigniew Czerwiński, Przemysław Smulski i Marian Poślednik; cierpliwie siedzi też grupa przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego, w tym dyrektor Departamentu Infrastruktury Jerzy Gładysiak. Nietrudno policzyć, że polityczny rozkład głosów wygląda w tym momencie następująco: 3 radnych opozycyjnego PiS,

1 reprezentant koalicyjnej PO. W pewnym momencie radni Smulski i Czerwiński szeptem wymieniają kilka zdań. Głos zabiera szef klubu PiS. – Panie przewodniczący, korzystając z okazji może byśmy przegłosowali stanowisko komisji o odwołaniu dyrektora Gładysiaka? – mówi, z ledwie zauważalnym uśmiechem, Zbigniew Czerwiński. Jerzy Gładysiak, choć z miną nietęgą, szybko ripostuje: – Jak będzie trzeba, sam podam się do dymisji... – No, dobrze, ale jeszcze nie dzisiaj – wybucha śmiechem radny Czerwiński.

tak było

>> **1 kwietnia 1900**
– podpoznańskie wsie Łazarz, Wilda i Jeżyce zostały włączone do Poznania

>> **2 kwietnia 2005**
– zmarł papież Jan Paweł II; przełom marca i kwietnia stał się w całym kraju, także w Wielkopolsce, czasem „narodowych rekolekcji”

>> **2 kwietnia 1786**
– w Poznaniu urodził się hrabia Edward Raczyński, fundator m.in. znanej biblioteki w Poznaniu

>> **8 kwietnia 1874**
– w Mieszkowie koło Jarocina urodził się Stanisław Taczak, generał, pierwszy dowódca Powstania Wielkopolskiego

>> **9 kwietnia 1757**
– w Glinnie (teren podpoznańskiej gminy Suchy Las) urodził się Wojciech Bogusławski, założyciel teatru w Kaliszu, noszącego dziś jego imię

>> **14 kwietnia 966**
– jedna z bardziej prawdopodobnych dat dziennych chrztu Polski (jako jego miejsce wymienia się Poznań, Gniezno lub Ostrów Lednicki)

>> **17 kwietnia 1919**
– Jarogniew Drwęski został pierwszym prezydentem Poznania

podpatrzone



Migawka ze światowych wybiegów. Kolekcję „Poppownie ubrany urzędnik” przedstawia Piotr Florek; w roli modeli Marek Woźniak, Leszek Wojtasiak, Adam Szejnfeld.

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 061 854 13 91, fax 061 852 71 45
Rada Programowa: Lech Dymarski (przewodniczący), Maja Jankowska (wiceprzewodnicząca), Stanisław Nowak (sekretarz), Waldemar Witkowski, Leszek Wojtasiak
Redakcja: Artur Boinński (redaktor naczelny), Ryszard Jatoszyński (sekretarz redakcji)
Adres redakcji: al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax 061 854 15 15
e-mail: monitor@umwv.pl, www.monitorwielkopolski.com.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 061 854 15 15.

nadrobione

Już mieliśmy napisać o niespełnionych obietnicach klubu radnych PiS, tymczasem przed marcową sesją zaległości zostały nadrobione. A chodzi o zapowiadane dyplomy, które należą się (jak można przeczytać w Internecie) każdemu z „ulubieńców miesiąca”. Pięknie wydrukowane dokumenty (w wersji „dla chłopca” i „dla dziewczynki” – jak podkreślali na konferencji prasowej donatorzy) zostały uroczystie przekazane Krystynie Pośledniej (ulubienica lutego) i Leszkowi Wojtasiakowi (ulubieniec marca). Tymczasem ulubieńcem kwietnia został dyrektor Teatru Wielkiego Sławomir Pietras. „Po dwóch członkach zarządu postanowiliśmy dokonać płodozmianu” – wyjaśnili radni PiS.



Prezentacja wersji dyplomu „dla dziewczynki”.

monitorujemy radnych

>> Maciej Dąbrowski:
Słucham swojej żony

- >> **Samorząd to dla mnie...** możliwość reprezentowania i zaspokajania, w kompetentny sposób, autentycznych potrzeb i interesów mieszkańców.
- >> **Ze zdobycia przeze mnie mandatu radnego najbardziej cieszyli się...** moi koledzy i przyjaciele z Platformy Obywatelskiej, ponieważ zostałem pierwszym w historii radnym Sejmiku Województwa Wielkopolskiego subregionu konińskiego z PO.
- >> **Od kiedy zostałem radnym...** jeszcze więcej energii i czasu poświęcam na spotkania z ludźmi i lokalnymi samorządami, co daje naturalną okazję do poznawania ich oczekiwań.
- >> **W niedzielny wieczór przed sesją sejmiku...** jak zwykle w niedzielny wieczór staram się wraz z żoną być poza domem u sprawdzonych przyjaciół lub na wycieczce.
- >> **Podczas sesji sejmiku najbardziej nuży mnie...** rozwlekłe omawianie spraw oczywistych zasługujących na szybkie i praktyczne traktowanie.
- >> **Śmieszą mnie radni, którzy...** szanuję wszystkich radnych, przecież zasłużyli na zaufanie wyborców.
- >> **Kiedy dostałem jako radny laptop...** praktycznie się z nim nie rozstaję.
- >> **Dodatkowy miliard euro dla Wielkopolski wydałbym na...** przywrócenie żeglarzom Wielkiej Pętli Wielkopolski – szlaku wodnego na Warcie, Noteci i kanałach pomiędzy Koninem a Bydgoszczą, z marinami, nadbrzeżnymi hotelikami i przystaniami, a także na ratowanie przepięknych jezior Powidzkiego Parku Krajobrazowego jako podstawowego elementu naszego ekosystemu przyrodniczego. A więc – pieniądze na turystykę i ekologię.
- >> **Wielkopolanie tym różnią się od innych, że...** są w Wielkopolsce i Poznaniu zawsze kompetentni, klasyczni, oszczędni, racjonalni, a latem – nad morzem w Międzyzdrojach czy Kołobrzegu – kochający zabawę, ekscytujące sytuacje i atrakcyjne miejsca. To sprawdzone – do 26 roku życia przebywałem w Koszalinie.
- >> **Mieszkam w Koninie i dlatego...** wszystko, co osiągnąłem w dorosłym życiu, związane jest z tym miastem i z Wielkopolską, za co dziękuję.
- >> **Moja pasja to...** biegi przełajowe, dobra literatura, muzyka country.
- >> **Moim hobby nigdy nie mogłaby być...** beczyność.
- >> **Słucham...** ludzi kompetentnych i doświadczonych, a przede wszystkim swojej żony.
- >> **Czytam...** to, co mówi o ludziach i o życiu, a także dużo o zarządzaniu i marketingu.
- >> **Oglądam...** dzienniki telewizyjne i Teleskop, ale najwięcej wiadomości czerpię z Internetu.

Imię i nazwisko: Maciej Dąbrowski
Data i miejsce urodzenia: 12 stycznia 1961 r. Koszalin
Miejsce pracy, wykonywany zawód: Poczta Polska, dyrektor Oddziału Rejonowego w Koninie
Wybrany do sejmiku z listy PO, w okręgu nr 4
Liczba głosów: 8480